Nr. 58. Wtorek, 13. Marca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego· Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. **8.**

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej Ministrowi handlu, Gwidonowi baronowi Rosenburg i Kulmbach Callowi, przyjąć i nosić książęco-bułgarski order św. Aleksandra klasy pierwszej.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej na zaliczenie *ad personam* tajnego radcy i szefa sekcyi w Ministerstwie spraw wewnętrznych, Józefa Stummera, do trzeciej klasy rangi urzędników państwowych.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. nadać najmiłościwiej *ad personam* szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu, tajnemu radcy Adolfowi baronowi Jorkasch-Kochowi trzecią klasę rangi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 marca b. r. nadać najmiłościwiej radcom ministeryalnym w Ministerstwie skarbu, dr. Rudolfowi Achowi i dr. Ignacemu Gruberowi tytuł i charakter szefów sekcyi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu komisarzowi powiatowemu, Maciejowi Kubelce w Brzeżanach, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, wiernej i wydatnej służby tytuł starosty.

P. Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. Ernesta Habichta, adjunktem sądowym w Tuchowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 marca.

Ubiegłego wtorku, a właściwie w nocy z wtorku na środę, otrzymał angielski Foreing Office, urząd spraw zagranicznych, zredagowane w języku holenderskim depesze prezydentów Krügera i Steyna. Z łatwo zrozumiałem uczuciem niecierpliwości i naprężenia odpieczętowywał je lord Salisbury. Treść tych depesz, biorąc rzecz ogólnie, mogła też przejąć wielkiem zadowoleniem każdego Anglika. Oto bowiem prezydenci republik południowo afrykańskich, tych republik, które niedawno jeszcze, po klęskach pod Colenso, Maggersfontain, Colesberg, wydawały się Anglikom tak groźnemi, proszą o pokój! I nietylko proszą o pokój ale nawet tłómaczą się i usprawiedliwiają z powodu wszczęcia wojny. Transvaal — wywodzą — gotów jest przeprowadzić dyskusyę o nieporozumieniach, które doprowadziły do wojny. Boerowie tylko z powodów strategicznych zajęli terytoryum angielskie, bynajmniej jednakże nie mieli zamiaru wywoływać powstania Holendrów w Afryce południowej celem wygnania ztamtąd Anglików. Honorowi Anglii stało się już zadość, prezydenci proszą więc Salisburego, aby przedstawił propozycye pokojowe, któreby służyćby mogły jak podstawa do rokowań. Jest jednak pewne zastrzeżenie: oto mianowicie, gdyby niezawisłość obu republik miała być naruszoną, Boerowie gotowi są walczyć do upadłego.

Tak opiewała propozycya Boerów. Krok ich jest zupełnie zrozumiały. Nie chcąc doprowadzać do ostateczności, gdy to samo szczęście wojenne, które przez kilka pierwszych tygodni wojny tak stale im sprzyjało, następnie odwróciło się od nich, Boerzy proponują dzisiaj pokój. Do tego, aby z Anglią żyć w pokoju, okazywali oni zresztą zawsze gotowość, pragnęli tylko zachować wolność i niezawisłość państwową, — a przy tem obstają także i dzisiaj. Cóż jednak z odpowiedzią angielską? Już we środę rano miano ją otrzymać w Pretoryi. Streszcza się ona podobno w tem, że Anglia uważa za jedyny warunek pokoju — poddanie się Boerów bez wszelkich zastrzeżeń; Anglia nie może się zgodzić na zawarcie pokoju, któryby pozostawiał Boerom ich niezawisłość polityczną i wojskową. Oficyalny organ gabinetu angielskiego *Standard* do doniesienia tego dodaje komentarz: „Nie wdajemy się w żadne rokowania z Krügerem lub Steynem. Dobrowolnie pozbyli się oni przywilejów, które zawdzięczali naszej tolerancyi i powolności. Republiki, jako jednostki polityczne, muszą zniknąć z kart południowej Afryki“.

Anglia wywiesiła zatem jawnie sztandar zaborczy. Pragnie ona być spokojną, że na przyszłość nie powtórzą się wypadki tegoroczne w Afryce południowej. Interwencyi zewnętrznej obecnie się nie obawia a szczęśliwy dla niej zwrot w wypadkach na teatrze wojny oraz fakt nagromadzenia tam znacznych sił, dodaje jej otuchy. Albo teraz złamie siły Boerów na zawsze i pozbędzie się widma powstania holenderskich farmerów w południowej Afryce, albo nigdy. Do wojowniczego jej usposobienia przyczynia się zapewne niemało także przekonanie o demoralizacyi, jaka się miała wkraść w szeregi Boerów, a która uwydatniła się w ostatnich utarczkach lorda Robertsa z siłami Boerów, broniącemi dostępu do Bloemfontain.

Zachodzi jednak obawa, że pod tym ostatnim względem Anglicy oddają się iluzyi. Rozczarowanie mogłoby być dla nich bardzo przykre. Niewątpliwie, że po ostatnich klęskach, w szeregi Boerów wdarła się niepewność i że po ich stronie objawia się osłabienie pierwotnego zapału wojennego. Są to jednak uczucia o ile całkiem naturalne o tyle łatwo przemijające, a ponieważ po odpowiedzi Anglii na pokojowe propozycye Kruegera i Steyna, Boerowie nie mają już żadnej wątpliwości co do przyszłości swej na wypadek klęski. przeto niewątpliwie dotrzymają przyrzeczenia swych prezydentów i w obronie niepodległości swojej walczyć będą teraz „aż do upadłego“. Walka może zatem przybrać dla Anglii znowu niepomyślny obrót, może bardzo się przeciągnąć, a tymczasem skończy się wystawa paryska, znajdzie się pretekst do interwencyi i — ostateczny rezultat krwawej i kosztownej wojny może być całkiem innym, niż to sobie dzisiaj wyobrażają Anglicy, usposobieni w skutek ostatnich zwycięstw nieco zbyt optymistycznie.

Koło polskie.

(Telegram)

Wiedeń, 12 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, odbytem pod przewodnictwem p. Jaworskiego, postawił dr. Rutowski wniosek o przedłożenie Izbie następującej rezolucyi:

Wzywa się usilnie Rząd, ażeby zarówno w interesie ogólnym, jak i w interesie pojedyńczych królestw i krajów, a przedewszystkiem Wiednia, zechciał w czasie jak najkrótszym przyspieszyć ukończenie potrzebnych przedwczesnych prac dla podjęcia budowy kanału Dunaj-Odra-Wisła z dalszem wodnem połączeniem z Wisłą, Sanem i Dniestrem, z odnogami do Berna, Ołomuńca, oraz karwińskiego zagłębia węglowego, niemniej z dalszem połączeniem wodnem Odry-Łaby, tudzież z odnogami do Sądowej Wiszni i Brodów.

Wzywa się Rząd, aby obok sfinalizowania projektu technicznego i preliminarza ko-

---

85)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

Weszli w aleję. Od czasu do czasu z nieruchomych drzew spadały liście pożółkłe z leciutkim szelestem.

— Dopiero lipiec, a liście opadają jak jesienią — przemówiła pani Karolina po chwili milczenia.

— Zwykły los, gdy kto nadto zbliży się do słońca; czasem lepiej pozostać ukrytym w cieniu i poprzestać na mierności.

— I to kuzyn mówi? I chwali egoistyczną mierność?

— Może przemawia ze mnie instynkt samozachowawczy. Jeśli można wierzyć wróżbie cyganki....

— Wróżyła kuzynowi? Co powiedziała?

— Mam się wystrzegać ogniska.

— I kuzyn się wystrzega? — zaśmiała się wesoło.

— Zapóźno poznałem prawdę wróżby.

Spojrzała na niego zaciekawiona.

— Bywają różne ogniska. Płomienne i tchnące żarem są najmniej niebezpieczne.

— Jakież są inne?

— Inne?... Czasem człowiek zestrzeli wszystkie promienie uczucia, rozumu, fantazyi w jedno ognisko świetlne, a gdy ono gaśnie dla niego, ogarnia go pustka i noc.... I na mnie wróżba się sprawdziła.

Pod wpływem jego spojrzeń i słów zarumieniła się, serce jej biło gwałtownie i ogarnął ją jakiś lęk obezwładniający. Milczał krótką chwilę, patrzał na nią i zmożony uczuciem, rzekł:

— Kocham cię....

Zbladła i spojrzała na niego prawie przerażonemi oczyma.

— Jeśli cię obraziłem, daruj mi.... Jeszcze wczoraj chciałem wyjechać, uciec z tych miejsc, unikać ciebie, lecz uległem pragnieniu uczucia, aby jeszcze raz widzieć ciebie i pożegnać. Z pełnego serca usta mówią i dziś nie umiałem się przezwyciężyć.

— Nie mów już, nie mów! — Ja nie mogę, mnie nie wolno słuchać takich słów! — zawołała, patrząc na niego z prośbą w oczach.

— Nie mogę? Nie wolno? — Niech ci się zdaje, że czytasz rozdział powieści,... O — pozwól mi dokończyć, usprawiedliwić się. Czy myślisz, że wyznałbym miłość innej kobiecie zamężnej? Nawet tobie, którą tak bardzo kocham, nie powiedziałbym i słowa, gdybyś była szczęśliwą, gdybym nie znał tak dokładnie twego życia i pożycia, gdybym nie wiedział i nie widział, że każdy dzień jest cierpieniem więcej w twem życiu. Bijesz się jak ptak wolny o pręty twej klatki, krwawisz się, padasz, zrywasz się znów, by odnieść nowe ciosy....

— Przestań, przestań! — prosiła.

— Czy myślisz, że w tej chwili i moje serce nie jest na pręgierzu? Że mówiąc to, spoczywam sam na różach? Znam warunki, pod którymi zgodziłaś się na zamążpójście, odczuwam każdą twoją przykrość, każdą ranę, każde draśnięcie, a każde sięga do głębi twych uczuć narodowych, społecznych i odziedziczonych ... Rzuć te walki bez zwycięstw, troski bez pociechy, ofiary bez nagrody. Przed nami kraj światła, słońca, miłości i pracy owocnej; złączeni razem zatryumfujemy nad nędzą życia; usunę ciernie, zasłonię przepaści, uprzątnę kamienie, przeniosę nad wodami i razem złączeni wejdziemy tam, gdzie wieczna wiosna, miłość i szczęście!

— Nie mogę i nie chcę. Zastanów się tylko, co bliżsi i dalsi, co cały świat powie o nas! Wyrok jego odsądzi mnie od czci i wiary. Gdy nędza, choroba i upokorzenie zajrzały do nas, sprzedałam się mężowi-przechrzcie; on spłacił długi, ubezpieczył matkę, wyposażył mnie, umożliwił życie; a gdym wyzyskała wszystko.... rozwiodłam się! I ja miałabym być twoją żoną? Przed tobą przyszłość, sława, wielkość, a ja będę kulą u twych nóg, zaporą i przeszkodą, którą znosisz z litości. Nie, nigdy! Za wysoko cię szanuję, cenię, zanadto jesteś mi bliskim, abym widząc w naszem połączeniu nieszczęście i kajdany twego życia, zgodziła się na to.

— Karolino, Karolino! — zawołał z żalem i skargą.

— Rozstańmy się, Ludwiku, jak dwoje przyjaciół, których drogi rozchodzą się na zawsze. Ty pójdziesz szerokim gościńcem pracy i zasługi dla kraju i społeczeństwa, a ja zostanę na swojej ścieżce. Wyjedź.... Po co mamy męczyć się wzajemnie.... Moje postanowienie jest niezłomne. Jeśli prawdą jest, że mnie kochasz, to wyjedź i nie nalegaj, nie mów, nie proś....

— Jakto? mam cię zostawić samą? z nim? wśród tego otoczenia? I wyjechać bez słowa pociechy? bez słowa nadziei? Ta myśl, że z czasem ulegniesz i będziesz jego żoną, przyprowadza mnie do obłędu!

— Jeśli to ma pocieszyć ciebie.... upewniam cię, że nie będę twoją, nie będę jego, ale i niczyją.... żoną.

Zwolna wracali do dworu. Szedł obok niej, jak skazaniec, smutny i zrozpaczony. Spojrzała na niego raz i drugi ze współczuciem i rzekła tonem matki, pocieszającej strapione dziecko:

— Ludwiku, otrząśnij się z tego smutku. Przed tobą życie, praca, zasługa, sława.... Widzisz, ja słaba kobieta, skrępowana przysięgą, przeszłością, a patrzę śmiało w życie, a ty taki silny rozumem i sercem poddajesz się bez walki?

Uśmiechnął się z goryczą:

— Łozy się gną, a drzewa się łamią.

Z bocznej ulicy nadbiegła pokojówka:

— Proszę pani, kucharz czeka.... Starsza pani wysłała mnie po panią.

— Idę.

Gdy pani Karolina odeszła do gospodarstwa, spytała ciotka:

— Cóż, Ludwiku, pogodziłeś się z Karolcią?

— Tak.... pogodziłem się, ciociu.

— Cóż mówisz tak obojętnie, zwolna? Czyś nie chory?

— Tak, ciociu.... I prosiłbym, abyśmy wyjechali do domu.

— Dobrze, Ludwiku, ale co cię boli? Co ci dokucza?

— Wszystko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sztów załatwił jak najrychlej kwestyę sfinansowania budowy, a gdyby nie powiodło się osiągnąć korzystnego dla Skarbu państwowego porozumienia z prywatnymi przedsiębiorcami, podjął budowę na koszt Państwa przy odpowiedniem współudziale krajów, ciał autonomicznych i ewentualnie prywatnych interesantów.

W tej mierze należy postarać się o uzyskanie potrzebnych środków pieniężnych przez wydanie obligacyj.

W końcu wzywa się Rząd, aby jak najrychlej przedłożył parlamentowi projekty ustaw, celem podjęcia budowy tego kompleksu dróg wodnych.

P. Wielowieyski mniema, iż nie wystarczy tu samo wniesienie rezolucyi w Izbie posłów, należy mianowicie postarać się o to, ażeby także w Izbie Panów przedłożony został podobny wniosek.

Zdaniem p. Rutowskiego byłoby dobrze spowodować także inne w tej sprawie interesowane kluby parlamentarne do podpisania rezolucyi.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono wybrać do tej rezolucyi podkomitet i rozwinąć w innych klubach, oraz w Izbie panów odpowiednią agitacyę, celem pozyskania jak najszerszych kół dla projektu.

P. Kolischer zapytuje się, jakie stanowisko mają zająć polscy członkowie komisyi kolejowej w obec przedłożenia rządowego o drugiem połączeniu kolejowem z Tryestem. Koło uchwaliło kwestyę tę omówić bliżej na osobnem posiedzeniu.

P. Sokołowski prosi polskich członków komisyi budżetowej, aby wnieśli do Ministra wyznań i oświaty interpelacyę co do zrównania sił nauczycielskich, w seminaryach nauczycielskich pod względem płac z nauczycielami szkół gimnazyalnych.

P. Rychlik oświadcza, że wiadomo mu, że Pan Minister wyznań i oświaty niema nic zgoła przeciw temu i trudności robi Ministerstwo skarbu; do niego też należy skierować interpelacyę.

P. Sokołowski zawiadomił, że kościół w Podgórzu pod Krakowem, który zamknięto z powodu, że groziło niebezpieczeństwo zawalenia, został napowrót otwarty skoro pokazało się, że do odbudowania rząd musiałby się przyczynić znaczniejszą sumą; tak samo ma się także rzecz z kościołem św. Mikołaja w Krakowie, miał on być przebudowany lecz rząd nie chciał dostarczyć na to pieniędzy. Mowca prosi o wniesienie w tej sprawie odpowiedniej interpelacyi w komisyi budżetowej.

Do wniosku tego przyłącza się także ks. Pastor domagając się zarazem objęcia interpelacyą także odnowienia kościoła w Leżajsku.

Dr. Rapaport wspomina o pogłoskach, wedle których Ministerstwo kolei żelaznych zamierza podwyższyć taryfę na surowicę i naftę a ma to się stać w porozumieniu ze stronami interesowanymi.

P. Dawid Abrahamowicz podnosi, że wedle tych pogłosek zamierzona jest wielka różnica taryfowa pomiędzy surowicą a naftą co byłoby wielce szkodliwem.

P. Jaworski oświadcza, że nic mu nie jest wiadomem o rokowaniach w tej mierze ze stronami interesowanymi. Nad tym przedmiotem rozwinęła się jeszcze dyskusya poufna poczem sprawę przekazano podkomitetowi złożonemu z panów Potockiego, Rapaporta, Bindera i Pieperaa-Poratyńskiego.

Na wieczornem posiedzeniu uchwaliło koło na wniosek p. Rutowskiego zaurgować Rząd w sprawie potrzebnych adaptacyi i ulepszeń w Krynicy. Dla sformułowania życzeń w tym kierunku wybrano komisyę złożoną z pp. Jaworskiego, Potockiego, Dulęby i Znamirowskiego.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Czecz wystąpił przeciw wnioskowi o rewizyę konwencyi weterynaryjnej i zażądał aby koło głosowało przeciw temu wnioskowi. Po dłuższej dyskusyi pozostawiono ostateczną w tej mierze decyzyę komisyi parlamentarnej.

Następnie obradowano nad porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych. P. Eugeniusz Abrahamowicz i ks. Pastor uskarżają się z powodu, że P. Minister obrony krajowej nie wyraził dotychczas swojej opinii o przedłożonych przez Koło polskie życzeniach, mianowicie nie poruszył wcale w swojej mowie sprawy dostaw wojskowych, rewersów demolacyjnych, nowego kodeksu karnego wojskowego i sprawy zwoływania zebrań kontrolnych w dni niedzielne. Po dłuższej dyskusyi wyznaczono P. Kozłowskiego na mowcę w pełnej Izbie z tem zastrzeżeniem, że komisya parlamentarna rozstrzygnie czy Koło polskie ma w ogóle wziąć udział w obradach.

P. Jaworski zwrócił uwagę, że komisya socyalno-polityczna zażąda na dzisiejszem posiedzeniu Izby przedłużenia terminu do wniesienia sprawozdania o wnioskach, pozostających w związku ze strejkami węglowymi, prosi tedy p. Kolischera jako członka tej komisyi, aby zechciał zdać relacyą o jej pracach.

P. Kolischer złożył referat na poufnem posiedzeniu, poczem Koło uchwaliło pozostawić decyzyę w tej sprawie komisyi parlamentarnej.

Z Królestwa Polskiego.

(W sprawie robotników pozostających bez zarobku. — Sprawa aresztowanych pań. — Generał Imerytyński pozostaje nadal na swojem stanowisku. — Charakterystyczny rozkaz dzienny generał-gubernatora).

Warsz. Dniew. w artykule wstępnym zastanawia się nad potrzebą przychodzenia z pomocą tej coraz większej masie robotników, którzy z powodu przesileń w przemyśle wielkim pozostają bez zarobku. Szczególnie odnosi się to do Łodzi, gdzie przemysłowcy coraz częściej zawieszają wypłasy, zamykają fabryki lub też z „niewiadomych przyczyn“ ulegają klęsce pożaru. „Minister skarbu — czytamy w artykule — w jednym ze swoich okólników do urzędów inspekcyi fabrycznej słusznie utrzymuje, że od polepszenia doli robotników zależy rozwój przemysłu. Bezwątpienia, dla obrony interesów i praw robotnika w ostatnich czasach zrobiono już niemało, lecz, jak świadczy obecne smutne położenie robotników, pozostawionych bez zajęcia w skutek zastoju w przemyśle i handlu, jest jeszcze wiele do zrobienia“. Jako skuteczny środek zaradzenia złemu, autor artykułu podaje asekuracyę robotników od bezrobocia, spowodowanego zastojem fabrycznym, i usilnie myśl tę popiera. Zanim tak złożone przedsięwzięcie będzie w życie wprowadzone, co prędko nastąpić nie może, należy, zdaniem autora, myśleć o niesieniu pomocy pogrążonym w nędzy robotnikom w inny sposób, przez zakładanie tanich lub bezpłatnych kuchen, wyszukiwanie roboty i t. p. A na to właśnie teraz jest czas najwyższy.

Z Warszawy piszą do *Czasu*: Zanotować należy pomyślny fakt wypuszczenia na wolność pań i panien, aresztowanych za „tajne nauczanie“. Sprawa jednak nie jest jeszcze ukończona i prawdopodobnie przyjdzie do wymiaru kar administracyjnych względem kilku osób.

Generał-gubernator powrócił do Warszawy zapewniony o zupełnem zaufaniu cara. Miał on w Petersburgu pewne starcia z grupą wojskową, która chciałaby wysunąć na jego miejsce innego generała; mówiono nawet o Dragomirowie. Ostatecznie jednak wpływ ks. Imeretyńskiego zwyciężył i szczęśliwie wszystko złożyło się z korzyścią dla kraju. Między innymi, dzięki jego poparciu, przyjdzie do skutku budowa kilku niezbędnych linij kolejowych, którym Hurko i sztab generalny zasadniczo byli przeciwni. Uzyska więc nareszcie Warszawa połączenie kolejowe z Kaliszem, a miasta fabryczne okręgu łódzkiego będą włączone do sieci kolejowej Królestwa. Być może, że także ważna linia handlowa Warszawa-Radom będzie zbudowana.

Charakterystyczny rozkaz dzienny wydał dowodzący wojskami warszawskiego okręgu wojskowego ks. Imeretyński do wojsk tegoż okręgu. W rozkazie tym książę zwraca przedewszystkiem uwagę, że wojskowi niższych stopni nie oddają zwierzchnikom przy spotkaniu na ulicy honorów wojskowych, przyczem często nie odróżniają generałów od innych oficerów. Niejednokrotnie zauważono również, że żołnierze idący z najmniejszymi nawet pakunkami, zwykle noszą je w prawej ręce, aby tylko uwolnić się od salutowania. Po trotuarach żołnierze wałęsają się całemi gromadami, rozmachują rękami, nie ustępują z drogi i potrącają nietylko osoby prywatne, ale i oficerów. Rozkaz karci dalej, że żołnierze chodzą po mieście niedbale ubrani, w końcu zaś poleca, aby naczelnicy oddziałów wojskowych przedsięwzięli wszelkie środki, celem usunięcia na przyszłość dotychczasowego niedbalstwa.

Sprawy polskie w Izbie pruskiej.

W dalszym ciągu obrad nad etatem ministerstwa oświaty przemawiał poseł ks. prałat Jażdżewski. Powołując się na publiczne oświadczenie poprzenich ministrów pp. Gosslera, hr. Zedlitza i dr. Bossego, jako też rozporządzenia rządowe i rozkazy gabinetowe wykazywał mowca, jak to krok za krokiem usuwano z publicznych szkół w Poznańskiem i Prusach zachodnich język ojczysty dzieci szkolnych, już to jako wykładowy, już też jako przedmiot naukowy, nawet w nauce religii, chociaż język ten teoretycznie i wszechstronnie uznawano za niezbędny. Przytaczając przykłady samowolnego postępowania nauczycieli i inspektorów szkolnych, idące niekiedy poza przepisy władzy centralnej, oświadczył, że postępowanie takie przybiera charakter „tyranii“ i musi nieochronnie rodzić rozgoryczenie w umysłach całego społeczeństwa polskiego. Wzywał też ministra, ażeby rozpatrzywszy się dokładnie w czynnościach swego wydziału administracyjnego, zaprowadził w nich ład i porządek oparty na sprawiedliwych poglądach. Byłby to jedyny i pewny środek uspokojenia umysłów i ukojenia wzburzenia wywołanego nie przez agitacyą zewnętrzną lecz będącego następstwem nieznośnego ucisku moralnego. Mowca wykazawszy w dalszym ciągu potrzebę udzielania nauki religii w języku polskim stwierdził, że administracya szkolna pracuje systematycznie nad tem, aby polskim dzieciom odebrać możność prywatnego uczenia się języka polskiego i zarzucał ministerstwu oświaty, że w sposób jak najbezwzględniejszy występuje przeciwko prywatnej nauce polskiego języka. Tak dalej być nie może. Rząd ma obowiązek albo kazać dzieci uczyć w szkole języka polskiego, albo przynajmniej umożliwić rodzicom prywatną naukę tego języka.

W końcu mowca polski poruszył sprawę rzekomej polonizacyi niemieckich katolików, wykazując bezzasadność podobnego zarzutu, a dowodząc nadto na podstawie zestawień statystycznych, jak to władze kościelne czynią katolikom niemieckim, którzy w przeważnej części są tylko przechodnimi urzędnikami, wielkie ustępstwa i uwzględnienia, idące nawet poza potrzebę rzeczywistą.

Minister oświaty Studt zaprotestował najpierw przeciw wyrażeniu, jakoby postępowanie władz w obec Polaków przybierało formę „tyranii“, gdyż określanie w ten sposób działalności rządu przyczynia się bardzo do podburzania ludności polskiej. Dalej powiedział minister, że nie ma nadziei aby rząd i Polacy jednego byli zdania co do powodów, które wywołały dzisiejszą politykę rządu. Ks. Jażdżewski utrzymuje, że dopiero polityka rządowa rozdrażniła Polaków. Tymczasem historya uczy nas, że Polacy od mniej więcej 1827 roku zaczęli się przejmować coraz większą nienawiścią ku Niemcom. Może rząd niekiedy zbłądził, może nieraz posunął się za daleko, ale to pewna, że zawsze miał dobre zamiary. Słusznych praw Polaków rząd nie naruszy; ale dopóki skrajni narodowcy polscy wywierać będą wpływ poważny, trudno będzie dojść z Polakami do ładu. Co czynimy, uważamy za złe konieczne dla dobra państwa. Pragniemy spokoju i cieszylibyśmy się, gdyby posłowie polscy użyli swego wpływu, celem stłumienia agitacyi. Dzisiejsze stosunki — mówił dalej minister — są nieznośne, na co tylko jeden przytoczę dowód: Oto rząd nie szczędzi pieniędzy na uregulowanie Wisły, a tymczasem narodowi Polacy śpiewają pieśń, w której jest mowa o rabusiach niemieckich, pilnujących pięknej rzeki, którą niegdyś płynęła do morza polska pszenica. Potem następuje skarga na nieznośne i niegodziwe postępowanie owych rabusiów. Minister protestuje przeciw insynuacyi jakoby niższe władze uciskały Polaków poza plecami rządu, bo rząd wie o wszystkiem i czyni, co uważa za właściwe i sprawiedliwe, tak zakończył: Tyle mogę powiedzieć, że naczelna administracya będzie się kierowała zasadami prawa i sprawiedliwości. Nie zejdę z drogi prawa i powstrzymam wszelką samowolę, a zwłaszcza szykanujące przepisy, które mogą drażnić niepotrzebnie.

W dalszym ciągu obrad, poseł Leon Czarliński skarżył się na trudności, jakich doznają ze strony administracyi polscy aptekarze. Chodzi o to, aby polskich aptekarzy zniszczyć zupełnie pod względem materyalnym i w tym celu wynajduje się najrozmaitsze środki, mogące doprowadzić do tego celu. Niesłychana rzecz, żeby w prowincyi, którą zamieszkuje dwie trzecie Polaków, a tylko jedna część Niemców — napisy, etykiety i t. p. musiały być w niemieckim języku. Kto tak postępuje, naraża ludność mniej oświeconą na wielkie niebezpieczeństwo. — W końcu skarżył się mowca na trudności, czynione młodzieńcom polskim, chcącym się poświęcić aptekarstwu.

Komisarz rządowy Förster odpowiedział, że wywody posła Czarlińskiego są nieuzasadnione. Na mocy regulaminu z roku 1899 muszą w Poznańskiem tak niemieccy, jak polscy aptekarze, firmy swoje mieć w polskim i niemieckim języku. Tak samo etykiety, napisy i t. p. muszą być w obu językach. O uciemiężaniu więc polskich aptekarzy, a forytowaniu niemieckich — nie ma mowy.

Poseł górnośląski Strzoda ubolewał, że ze strony rządu nikt nie odpowiedział na słuszne zażalenia posła ks. Głowackiego, (mowę tego posła streściliśmy w ostatnim numerze), na które się godzi całe duchowieństwo górnośląskie. Przecież Górnoślązacy nie żądają nic nadzwyczajnego, chcą tylko, żeby dzieci ich nauczyły się języka polskiego obok niemieckiego. Górnoślązacy zawsze trzymali się zdala od wszystkich t. zw. agitacyi polskich i dla tego niezrozumiałem jest dlaczego rząd odbiera ich dzieciom język ojczysty. Na nic się nie zdadzą wszelkie wysiłki administracyi szkolnej w interesie wzmocnienia wpływu niemczyzny. Wielka rozpacz ogarnie ludność, skoro się dowie, że żarliwe zabiegi, ażeby dzieci pobierały przynajmniej naukę religii w języku ojczystym, spełzły na niczem. Jest to sprawa zasadnicza i bardzo ważna, a rząd nie powinien jej znaczenia zaignorować.

Minister Studt odpowiedział że z wielkiem zajęciem słuchał przemówień ks. Głowackiego i p. Strzody, ale nie może im przyrzec, że zostaną uwzględnione ich życzenia.

Na tem przerwano obrady.

KRONIKA

Lwów, 12 marca.

— Zamknięcie Politechniki. Wskutek znanych zajść na Politechnice tutejszej, ponieważ nikt z uczestników demonstracyi przeciw prof. Thulliemu nie podał do dzisiaj południa rektoratowi Szkoły swego nazwiska, w myśl uchwały kolegium profesorów, Politechnika została dzisiaj zamknięta. Punktualnie o godzinie 12 w południe przybito na tablicy ogłoszeń rektoratu następujące pismo:

„Szkołę zamykam aż do dalszego zarządzenia.

Lwów, dnia 12 marca.

Niementowski w. r.
rektor“.

— Z Uniwersytetu. P. Maksymilian Landes, rodem z Bolechowa i Ignacy Schönbach, rodem z Szołomienic, otrzymali na Uniwersytecie lwowskim stopień doktora praw.

P. Tadeusz Ludwik Grabowski, profesor Szkoły realnej w Krakowie, rodem z Dębnik, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofii.

— Eksportacya zwłok ś. p. Felicyi hr. Mierowej odbyła się dzisiaj rano o godzinie 10 z domu żałoby przy ul. Kraszewskiego 13.

Przed zaprzężonym w cztery konie rydwanem żałobnym, na którym w czarnej metalowej trumnie spoczęły zwłoki zmarłej, postępowali prebendaryusze tut. Domu ubogich. Zakład sierót im. św. Teresy, zakonu OO. Karmelitów i Bernardynów, alumni seminaryum rz. kat., ks. Arcybiskupi Morawski i Isakowicz.

Kondukt pogrzebowy prowadził w asystencyi duchowieństwa obrządku rz. kat. ks. Arcybiskup Hryniewiecki.

Za trumną postępowała rodzina zmarłej, JE. P. Namiestnik hr. Piniński, JE. Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, rektor Uniwersytetu dr. Abraham, prezydent miasta dr. Małachowski, Wydział krajowy prawie w komplecie i liczna publiczność.

Zwłoki przewieziono do rogatki Żółkiewskiej, zkąd wyprawione zostały do Radziechowa, gdzie jutro o godzinie 11 rano odbędzie się pogrzeb.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Felicyi odbędzie się we czwartek dnia 15 b. m., o godzinie 11 rano w kościele OO. Jezuitów.

— Z Towarzystwa politechnicznego. Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 14 b. m., o godzinie 7 wieczorem przy ul. Chorążczyzny l. 17, I piętro. Na porządku dziennym wykład p. inżyniera Wacława Wolskiego: „O nowem sprzęgle tarczowem i jego zastosowaniu“.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś, w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajdują się między innemi sprawami: sprawa zaciągnięcia nowej pożyczki w kwocie 6,500.000 K. na dokończenie inwestycyj; sprawa budowy muzeum przemysłowego i sprawa założenia podwójnych syfonów w Rzęśni i pod Wereszczycą.

— Dr. Władysław Żeleński, dyrektor konserwatoryum muzycznego w Krakowie, znakomity nasz kompozytor, odjechał dzisiaj rano z powrotem do Krakowa.

— Z Koła literacko-artystycznego. Konferencya p. Tadeusza Romanowicza na temat: „Sprawa polska u progu XX wieku“, odbędzie się w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków z rodzinami, oraz dla osób zaproszonych.

— Czytelnia katolicka zawiadamia swych członków, iż ponowny wybór 4 członków do zarządu odbędzie się we środę, 14 b. m., od godziny 7 do 8 wieczorem, a to z tego powodu, iż wybór powyżej zapowiedziany na dzień 7 b. m. nie odbył się dla braku statutem wymaganej ilości wyborców. Powyższy wybór po myśli §. 26 statutów będzie ważny bez względu na ilość głosujących.

— Odczyt radcy dr. L. Germana odbył się w dniu 8 marca w Nowym Sączu na dochód budowy kaplicy szkolnej Piszą nam ztamtąd: Zajmujący temat: „Nowe prądy w literaturze na schyłku stulecia“, humanitarny cel, a głównie niezwykła sympatya, jaką się prelegent cieszy w szerokich warstwach naszej inteligencyi, ściągnęły tak liczne tłumy publiczności, iż obszerna sala „Sokoła“ okazała się na jej pomieszczenie za mała — Prelegent przedstawiwszy na wstępie w bardzo udatnem i jędrnem zestawieniu rozmaite epoki romantyzmu w literaturach europejskich i zaznaczywszy dodatnie, a tak odmienne strony romantyzmu polskiego, zwrócił następnie główną uwagę na dziwaczny rozdźwięk tych utworów między poezyą a życiem. Nie dziw przeto, iż z rozkwitem nauk przyrodniczych i historycznych budzą się na Zachodzie, zwłaszcza we Francyi, zgodne dążenia do realizmu i szkodliwego naturalizmu. Kierunki to szczere, ale

wprowadzając ludzkość w atmosferę zepsucia, wydają zgubne owoce.

Przeciw tym szkodliwym prądom powstaje na północy silna reakcya, a główni jej przedstawiciele, jak: Ibsen i Lew Tołstoj, objawy niezdrowia karcąc symbolami, starają się obudzić duszę ludzką z dotychczasowego odrętwienia i rzucają podwaliny do nowej epoki. Równocześnie odzywa się na Zachodzie, tym razem nie we Francyi, lecz w Belgii, dziwny i charakterystyczny dźwięk w utworach dramatycznych Maurycego Macterlincka, którego prelegent słusznie nazywa poetą nie „uczuć", lecz „przeczuć". Za tym ostatnim idzie cała plejada pisarzy belgijsko-francuskich z Pawłem Verlainem na czele, u których „nastrój" duszy i symbol są najważniejszym motorem twórczym, a ruch ten modernistyczny wyjaśniając się powoli, odegra ważną rolę w literaturach następnego stulecia i niepozostanie bez wpływu na naszą literaturę.

Prelegent nie czytał, lecz z wielkim spokojem i niezwykłą swadą mówił z pamięci, co niepomiernie przyczyniło się do zrozumienia nader interesującego wykładu. Huczne oklaski były jedyną nagrodą dla szan. prelegenta, który komitetowi budowy kaplicy szkolnej przysporzył dochodu w kwocie blisko 300 koron, mimo nader niskich cen wstępu, za co tenże komitet składa mu najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Doroczne** walne zgromadzenie Towarzystwa zawodowych ogrodników odbyło się wczoraj po południu w muzeum botanicznem na Uniwersytecie. Towarzystwo liczyło w roku ubiegłym 70 członków. Sprawozdanie kasowe zaznacza, że Towarzystwo miało dochodu w roku ubiegłym 3036 K. 18 h., rozchodu 1544 K. 7 h., pozostało zatem na 1900 rok 1492 K. 92 h.

Wczorajsze walne zgromadzenie zamianowało p. Edmunda Jankowskiego, pomologa i antora cennych prac fachowych (z Warszawy), swym członkiem honorowym.

W końcu wygłosił p. Błażek odczyt o „Historyi rozmnażania roślin".

— **Dwa ognie** wydarzyły się w ciągu ostatniej nocy, mianowicie po północy zauważyli spóźnieni przechodnie dym wydobywający się z szynku Wolfa Bombacha pod l. 13 przy placu Gołuchowskich, a po wyważeniu drzwi okazało się, że tliła ławka i lamperye drewniane, które się zajęły od pozostawionego pod ławką garnka z węglami. Ogień jednak przed przybyciem straży pożarnej ugaszono.

Nad ranem zaś o godzinie pół do 6 zajęły się rupiecie i sufit w komórkach realności nr. 23 ul. Kazimierzowska, prawdopodobnie wskutek zajęcia się sadzy w kominie, którego podstawę tworzyła ściana tej komórki, otwór zaś kominowy nie był drzwiczkami zabezpieczony. Straż pożarna wyrąbawszy sufit, ogień zlokalizowała; szkoda wynosząca około 600 K. była ubezpieczoną.

— **Niezwykły okaz** rozjuszonej kobiety oglądali wczoraj przechodnie na ulicy Akademickiej. Maryanna Biesiadecka posprzeczawszy się z parobkiem Mikołajem Hruszkiewiczem zadała mu kilka pchnięć scyzorykiem w brzuch. Zagrożony Hrnszkiewicz zaledwie przy pomocy przechodniów zdołał wyrwać scyzoryk z rąk rozjuszonej kobiety, — poczem upadł zemdlony. Zaopatrzyła go stacya ratunkowa; gwałtowną zaś kobietą zaopiekował się stójkowy.

— **Fatalne zderzenie** dwóch naprzeciw siebie jadących ulicą Gródecką dorożek, miało miejsce onegdaj rano o godzinie pół do 5, przyczem ugodzony dyszlem koń dorożki nr. 186 padł nieżywy na miejscu, — na szczęście woźnicy i pasażerowie wyszli bez szwanku.

— **Dyrekcya** c. k. Seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze zawiadamia, że termin wnoszenia podań do egzaminu dojrzałości dla prywatystów upływa z dniem 31 marca b. r. Podania należycie ndokumentowane należy wnosić na ręce Dyrekcyi.

— **Samobójstwo defraudanta.** Jak donoszą z Przemyśla, znaleziono wczoraj w pobliżu tamtejszego cmentarza zwłoki byłego dyrektora Tow. wzajemnego kredytu w Sędziszowie, dr Sędzielowskiego, po którego ucieczce wszelki ślad był zaginął. Znaleziono przy nim wypróżnioną małą flaszeczkę, z czego się domyślają, że zmarł skutkiem zażycia trucizny.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Żona zarobnika Józefa Muzyki, zamieszkałego przy ul. Lenartowicza 16, zajęta była praniem bielizny w sieniach, zaś obok niej bawił się na ziemi 16 miesięczny jej synek. W chwili, gdy matka wyszła na podwórze po świeżą wodę, chłopak przechylił się przez krawędź napełnionego wodą cebrzyka i wpadł głową na dół do środka. Matka wróciwszy za kilka minut, skoro spostrzegła co się stało, narobiła krzyku i czemprędzej wydobyła dziecię z wody. Żyło jeszcze, mimo jednak doraźnej pomocy, udzielonej mu przez sąsiadów i przybyłego na miejsce wypadku dr. Praszila — nie zdołano go już odratować.

— **Burmistrzem** Nowego Sącza wybrany został, wskutek rezygnacyi dr. Gałkiewicza, dr. Władysław Barbacki.

— **Miły małżonek.** Kupiec w Tarnopolu Teichholz, chcąc się pozbyć żony, oblał jej podczas snu głowę naftą i podpalił, poczem wybiegł na ulicę, wołając ratunku. Mimo natychmiastowego ratunku, życiu jej zagraża niebezpieczeństwo. Teichholza aresztowano i oddano sądowi karnemu.

— **Międzynarodowy** Zjazd lekarzy odbędzie się między 2 a 9 sierpnia w Paryżu.

— **Strejk** robotników cholewkarskich w Krakowie — o którym przed kilku dniami donosiliśmy — trwa w dalszym ciągu. W biurze inspektoratu przemysłowego toczą się rokowania między majstrami a strejkującymi, dotąd wszakże nie doprowadziły do porozumienia. Majstrowie godzą się tylko na drobne ustępstwa.

— **Wyrodna matka.** W tych dniach komisya magistratu czerniowieckiego, wskutek przesłanego do magistratu bezimiennego listu, że u jednego tamtejszego dozorcy domu znajduje się dziecię, które całe dni leży w pokoju zupełnie bez pożywienia, udała się do oznaczonego domu, gdzie w rzeczywistości znalazła wygłodzone, do szkieletu podobne, ranami okryte dziecię, które dawało jeszcze ledwie małe znaki życia. Matka tegoż Fagira Pierewska zeznała, że jest to dziecię nieprawego łoża i że ona nie jest w stanie dziecka tego wyżywić. Wyrodną matkę aresztowano, a dziecię oddano do szpitala krajowego.

— **W Paryżu** odbył się w sobotę pogrzeb spalonej w pożarze teatru francuskiego artystki Henriot. W pochodzie żałobnym postępował między innymi minister oświaty i liczne osobistości ze świata artystycznego. Prezydent rzeczypospolitej Loubet i prezydent ministrów Waldeck-Rousseau wysłali swoich zastępców. Na trumnie złożono mnóstwo wieńców.

— **Wiadomość o pożarze** Komedyi francuskiej odezwała się bolesnem echem w całym cywilizowanym świecie. Ze wszystkich stron wysłano do Paryża kondolencyjne depesze. Pierwszym był sławny aktor i dyrektor angielski Irving, następnie telegrafowali dyrektorowie prawie wszystkich wielkich teatrów europejskich, w. ks. Włodzimierz znawca teatru i amator i t. d. Z Wiednia posłała depeszę sławna ks. Paulina Metternich. Ze Lwowa p. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich, telegrafował do administratora *Théâtre français*, p. Juliusza Claretie, którego poznał bliżej podczas kongresu prasy w Rzymie, zaznaczając, że pożar „Domu Moliera" jest zarówno nieszczęściem dla Francyi jak i dla kultury europejskiej. Miasto Wiedeń przez burmistrza Luëgera wyraziło Paryżowi swoje współczucie.

Notatki literacko-artystyczne.

„Agenor hr. Gołuchowski w pierwszym okresie rządów swoich (1846—1859)". Druk tej niezmiernie zajmującej a na źródłowych materyałach opartej pracy dr. Bronisława Łozińskiego, rozpoczyna w marcowym zeszycie, który za dni kilka wyjdzie, *Przewodnik naukowy i literacki*, o czem z prawdziwą przyjemnością donosimy czytelnikom naszym. Należała się ta cenna monografia *Przewodnikowi*, powstał on bowiem w dzisiejszym swym kształcie przed 27 laty za inicyatywą Agenora Gołuchowskiego, który zawsze tak żywo interesował się ruchem umysłowym w kraju.

Henrykowi Sienkiewiczowi, z okazyi jego jubileuszu, poświęcił *Tygodnik ilustrowany* cały najświeższy swój numer. Będzie to miła pamiątka dla wszystkich polskich wielbicieli autora „Krzyżaków"; godne uczczenie genialnego powieściopisarza naszego i bogate źródło licznych wiadomości o znakomitym naszym autorze.

Redakcya *Tygodnika Ilustrowanego* zaznacza w słowie wstępnem do numeru, ofiarowanego Sienkiewiczowi, że nie ma zamiaru zastanawiać się nad tem, czem autor „Quo vadis" i „Krzyżaków" jest i będzie dla naszego społeczeństwa". Istotnie na wyczerpujące studyum o tem nie starczyłoby i kilkunastu numerów *Tygodnika*. To też *Tygodnik* zakreślił sobie słusznie skromniejsze zadanie: „wypełnienia luki w literaturze krytyczno-biograficznej", dając sposobność „czytelnikom poznania ich ulubionego autora ze strony ludzkiej, w otoczeniu, wśród którego przebywa i tworzy".

Na czele artykułów znajdujemy interesujący artykuł znanego krytyka, Ignacego Matuszewskiego, p. t. „Sława u obcych. „Dalej p. Stefan Demby podaje kilka szkiców biograficznych o Henryku Sienkiewiczu i szczegóły o jego rodzinie, z portretem dziada naszego autora, podpułkownika artyleryi b. wojsk polskich Józefa Sienkiewicza. Ferdynand Hösick w artykule „U Henryka Sienkiewicza" podaje liczne szczegóły o życiu jubilata w Zakopanem, dalej u Abakanowicza, w willi St. Maur pod Paryżem i w willi na wyspie Ploumanach tegoż Abakanowicza, gdzie Sienkiewicz niejednokrotnie przebywa, gdy potrzebuje spokoju w tworzeniu lub odpoczynku po pracy. „Henryk Sienkiewicz wśród obcych" zatytułowany jest dalszy rozdział numeru jubileuszowego, napisany przez Władysława Jabłonowskiego. J. Muczkowski pisze o Jeremiaszu Curtinie i jego zdaniu o Sienkiewiczu, A. M. Jasieński o Williamie Barrecie, dramatyzującym dzieła Sienkiewicza, a wśród tego artykułu znajdujemy portrety Jeremiasza Curtina, głównego tłómacza Sienkiewicza w Ameryce, Williama Barreta, Fryderyka Verdinois, tłómacza „Quo vadis" na język włoski i Edwarda Prado, tłómacza Sienkiewicza na język portugalski.

Poezyę w tym numerze przedstawia natchniony wiersz Or-Ota p. t. „Quo vadis", zamyka zaś numer „Bibliografia" przekładów dzieł Sienkiewicza na różne języki, z których dowiadujemy się, że jest 16 tłómaczeń na język angielski, 8 na język francuski, 9 na włoski, 15 na niemiecki, 1 na hiszpański, 1 na portugalski, 3 na szwedzki, 14 na czeski, 1 na chorwacki, 1 na słoweński, 39 na rossyjski, 1 na nowogrecki, 2 na ormiański, 1 na łaciński i 1 na język völapük. Naturalnie bibliografia ta nie jest kompletna.

W bogatej części ilustracyjnej numeru znajdujemy na kartce tytułowej reprodukcyę wybornego potretu Sienkiewicza, pędzla Kazimierza Pochwalskiego, na drugiej kartce jest podobizna jubilata, według bardzo dobrej fotografii Karolego. Dalej znajdujemy cztery ładne reprodukcye wnętrza gabinetu Sienkiewicza w jego mieszkaniu w Warszawie, niektórych przedmiotów jego zbiorów i reprodukcyę fotografii Henryka Sienkiewicza z dziećmi w Zakopanem, oraz ilustracye z pobytu Sienkiewicza w Zakopanem, w St. Maur lub na wyspie Ploumanach, tudzież wymienione wyżej portrety głównych tłómaczy dzieł Sienkiewicza na obce języki.

Całość numeru jest bardzo udatna i należy się za nią redakcyi *Tygodnika Ilustrowanego* szczere uznanie.

Koncert kompozytorski. Jak się dowiadujemy, projektowany na dzisiaj koncert kompozytorski p. Władysława Żeleńskiego (powtórzenie piątkowego koncertu) nie odbędzie się.

Owacya dla Kazimierza Kaszewskiego. Już przed 2 laty pragnęli liczni wielbiciele niezwykłych zalet charakteru i wybitnych zasług dobrze wszystkim znanego Kazimierza Kaszewskiego, święcić jubileusz jego 45-letniej tak pożytecznej i bogatej działalności. Wobec uporu jubilata odstąpić musiano od powziętego zamiaru, postanawiając w tajemnicy przed sędziwym pisarzem i krytykiem skorzystać z pierwszej nadarzonej sposobności, by urządzić dlań owacyę, na jaką zdawna sobie zasłużył.

Sposobność ta nadarzyła się przed kilku dniami, a opis uroczystości powtarzamy za *Kuryerem Warszawskim*, całem sercem przyłączając się do życzeń złożonych jubilatowi-solenizantowi.

Wiedzę, talent pisarski, krasomówstwo pióra, cnotę, serce i charakter jubilata przybyli uczcić w dniu 4 b. m. ci, którzy w licznem gronie wybitnych przedstawicieli różnych sfer społecznych zgromadzili się o godzinie 12 w południe w znanym ze starodawnej gościnności salonie pp. Kaszewskich. aby obok powinszowań dla solenizanta złożyć jubilatowi należny mu dank społeczeństwa za pięćdziesiąt blisko lat zacnej, plennej a jednolitą myślą natchnionej pracy.

Symbolem wdzięczności powszechnej było ofiarowane Kaszewskiemu piękne brylantami ozdobne złote pióro, złożone w kosztownym futerale o godłach odpowiednich.

Imieniem obcych przemówił Adam Pług, który raźno z pamięci wygłosił wiersz następujący:

Czcigodny i kochany nasz solenizancie!

Ledwie że nie pół wieku swojego żywota
Przepracowałeś zacnie, żarliwie i szczerze,
Nie dla marnych zaszczytów, próżnej chwały, złota.
Lecz tylko powszechnemu dobru ku ofierze.
I przez toś właśnie zdobył największe zaszczyty
I chwałę u tych wszystkich, co sercem i głową
Są zdolni plon Twych trudów cichych niepożyty
I zmierzyć i ocenić uczciwie a zdrowo.
A i złoto, choć nigdyś nie miał go na względzie,
Służyło Ci jednakże i dziś służy stale,
Służy tem, co od wieków, zawsze je i wszędzie
Stawiało u szlachetnych dusz we czci i chwale.
Tem, przez co je złożyli Chrystusowi w darze
Trzej królowie u żłobka z kornemi pokłony;
Tem, przez co ludzie zdobią niem święte ołtarze
I wyrabiają z niego berła i korony;
Przez co wiek on bajeczny szczęścia i swobody
Wiekiem złotym nazwano; przez co półwiekowe
Małżeństwa święcić zwykły swoje złote gody;
Przez co za wzniosłą, świetną i mądrą wymowę
Oratorom dajemy Złotoustych miano;
Przez co czas, w którym szliśmy w piśmiennictwie górą,
W dziejach jego też złotym okresem nazwano,
I przez co mianujemy złotem dzielne pióro;
Przez co o wielkich prawdach, które mędrcy głoszą,
O cudnych pieśniach wieszczów, co wstrząsają nami,
Napełniając nam dusze niebiańską rozkoszą,
Mówim: warto je pisać złotemi głoskami!
Przez co do ukochanych przez nas osobliwie
Przemawiając słowami serdecznej pieszczoty,
Między innemi, w uczuć najżywszym porywie,
Wołamy: moja złota! albo: o mój złoty!
A o tym, kto goręcej miłując współbraci,
Niźli siebie, poświęceń swych nie ma za cnotę
I dla cudzego dobra własne z myśli traci,
Mówimy z uwielbieniem: on ma serce złote!
Cóż złoto tak wywyższa śród wszystkich metali?
Co tyle moralnego daje mu znaczenia?
Czystość niepokalana, blask, co się w niem pali
I, dla rdzy nieprzystępny, nigdy się nie zmieni.
Dlatego właśnie wszystko, co w nas zachwyt budzi,
Co nas cieszy, zadziwia. czcić, kochać się każe,
Dobro, piękno i prawda, spotkane śród ludzi,
W myśli naszej ze złotem zwykle staje w parze.
Złoty więc Twój charakter bez plamy i skazy,
Złote serce, cnotami zdobne wysokiemi,
Złote są w Twoich księgach uczuć Twych wyrazy,
I złote czyny Twoje, zawsze zgodne z niemi.
Lecz tyle złocistości mając w swej osobie,
Że patrzącego na nią dziw i zachwyt bierze,
Choćby się złoto samo garnęło ku Tobie,
Przez złote serce w złote nie porósłbyś pierze.
Przyjm-że więc od współbraci, nasz ty drogi, złoty!
Choć jedno złote pióro; niech ci ono stanie
Za symbol, co oznacza wzniosłe Twe przymioty,
A naszą dla Cię wdzięczność, cześć i miłowanie.

Następnie Kazimierz Gliński wypowiedział wiersz, wielkimi rysami znaczący zasługę i znaczenie jubilata w społeczeństwie.

Kaszewski pod silnem wrażeniem chwili i strof wstrząsających odpowiedział dłuższem, przepięknem przemówieniem, które do łez wzruszyło obecnych, jakoby serdeczna spowiedź żywota — dodajmy — bez grzechu.

Na zebraniu opisanem przez nas powstała też piękna myśl wydania kosztem zbiorowym wyboru pism czcigodnego jubilata w formie dużego tomu, w którym pomieściłyby się najcenniejsze jego studya i szkice.

Galerya Borghese, słynna galerya rzymska, dotychczas własność prywatna, została w myśl propozycyi parlamentarnej komisyi włoskiej Izby posłów zakupiona przez rząd włoski za 3,600.000 fr.

Franciszek Żmurko. Znana ilustracya niemiecka *Moderne Kunst*, prawie cały ostatni swój numer poświęciła naszemu artyście-malarzowi Franciszkowi Żmurce, twórcy „Gwiazdy betleemskiej", która zdobyła mu laury i rozgłos za granicami rodzinnego kraju. *Moderne Kunst* obok całego szeregu reprodukcyj obrazów Żmurki, zamieszcza także obszerny artykuł, w którym skreślony jest krótki życiorys malarza, oraz historycznie przedstawiony rozwój jego talentu i podana wyczerpująca fachowa krytyka obrazów Żmurki. Autor artykułu nazywa Żmurkę chlubą narodu polskiego i zaznacza między innemi, że zdanie, wypowiedziane o Żmurce przez Sarneckiego, który artystę tego nazwał „jedynym malarzem, umiejącym odczuć czar kobiecy i przenieść go na płótno", nie jest bynajmniej przesadzonem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

We wtorek po raz 23-ci „Lalka", operetka w 4 aktach Audrana z panną Schuppówną w roli tytułowej.

We środę po raz trzeci „Dzierżawca z Olesiowa", komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ p. Teresy Arklowej, Mateusza Schlafenberga i J. Szymańskiego i Władysława Paszkowskiego. Nowa wystawa.

W piątek po raz pierwszy „Opieka wojskowa", komedya w 3 aktach Stanisława Bogusławskiego. Z udziałem pań: Stachowicz, Gostyńskiej oraz pp.: Fiszera, Feldmana, Kwiatkiewicza, Nowackiego, Wostrowskiego, Zejdowskiego i innych.

W sobotę o pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Wróble", komedya w 3 aktach Labicha i Delacour.

W sobotę o pół do 8 wieczorem po raz drugi „Otello", wielka opera w 4 aktach Józefa Verdiego. Występ Teresy Arklowej, Mateusza Schlaffenberga, Józefa Szymańskiego i W. Paszkowskiego. Nowa wystawa.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kordyan", poemat dramatyczny Juliusza Słowackiego, przerobiony na scenę w 10 obrazach.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz pierwszy i ostatni w tym sezonie „Łucya z Lammermoru", wielka opera w 4 aktach Donizettiego. Występ Jadwigi Camilowej, Aleksandra Myszugi, Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W nauce:

„Robert dyabeł", opera Mayerbeera.

„Chrzest ognia", obraz dramatyczny w 1 akcie przez Lechitę.

„Futro bobrowe", komedya w 4 aktach Gerharda Hauptmana.

„Spazmy modne", komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

„Tosca", sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

„Ewangeliman", opera w 4 aktach Kienzla.

Teatr miejski.

Lwów, 12 marca.

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem nastąpiło otwarcie ofert, wniesionych na dzierżawę nowego teatru miejskiego, w obecności pp. prezydenta miasta dra Małachowskiego, obu wiceprezydentów miasta Michalskiego i Ciuchcińskiego, członków komisyi teatralnej radnych pp. prof. Ciesielskiego, Drexlera, Getritza, Grabińskiego, Ihnatowicza, dra Liliena, dra Löwensteina, dra Maryańskiego i Weigla, starszego radcy magistratu p. Strzelbickiego jako referenta Magistratu i oferentów pp. Ludwika Hellera, Tadeusza Pawlikowskiego i Stanisława Jana Czajkowskiego.

Ogółem wniesiono 3 oferty.

Oferta p. Hellera, obejmująca kilka arkuszy pisma przedstawia się w głównych zarysach następująco:

1. Tytułem rocznego czynszu dzierżawnego ofiarowuje p. Heller 34.000 koron, prócz tego obowiązuje się oddać na własność gminy 30 prc. czystego zysku z każdego przedsiębiorstwa teatralnego, gwarantując ten udział gminy sumą w wysokości 16.000 koron rocznie.

2. Czynsz dzierżawny obowiązuje się p. Heller płacić w ratach kwartalnych z góry po 12.500 koron.

3. Wliczać do dochodu przedsiębiorstwa wszelkie otrzymane subwencye.

4. Zrzeka się prawa żądania od gminy pokrycia ewentualnych strat i prawa obniżki lub opustu.

5. Prowadzić teatr godnie w duchu narodowym, utrzymywać odpowiedni personal doborową orkiestrę, chóry i służbę, sztuki przedstawiać przy świetnej wystawie i zastrzega korzystne miejsce dla utworów patryotycznych.

6. Obowiązuje się dalej p. Heller poddawać się uchwałom komisyi teatralnej, której zastrzega prawo skreślania z repertoaru sztuk, któreby komisya teatralna uznała za niewłaściwe.

7. Oddawać rocznie dochody z dwóch przedstawień wieczornych i dwóch porannych na cele dobroczynne do dyspozycyi gminy miasta Lwowa.

8. Prowadzić księgi rachunkowe, pozostawiając gminie m. Lwowa prawo wglądu i kontroli tych książek.

9. Nie poddzierżawiać teatru.

10. Prowadzić przedsiębiorstwo teatralne osobiście przy pomocy reżyserów dla każdego działu z osobna.

11. Dawać przedstawienia teatralne przez cały rok z wyjątkiem feryj letnich od d. 15 lipca do 15 sierpnia każdego roku.

12. Opłacać z dochodów teatralnych: oświetlenie budynku, prawo używania wody z miejskich wodociągów, opał, podatek docholowy i zarobkowy, asekuracyę gmachu i inwentarza, gaże artystów i tychże honorarya, honorarya autorskie, koszta wystawy sztuk, zakupno nowych egzemplarzy sztuk i muzykaliów, przepisywanie nowych nut i ról, malowanie nowych dekoracyj, dalej sprawiać nową garderobę i utenzylia.

13. Uznaje dalej pan Heller w swej ofercie prawo własności gminy miasta Lwowa do połowy inwentarza sprawionego w czasie trwania 6-letniej dzierżawy.

14. Złożyć kaucyę w papierach wartościowych w sumie 30.000 koron lub i wyższą w razie zażądania takiej ze strony gminy miasta Lwowa.

Następnie zastrzega dla siebie w tej ofercie:

15. Wyłączne prawo odministracyjnego zarządu.

16. Prawo wliczania do ogólnych wydatków gaży dla siebie w sumie 12.000 kor. rocznie.

17. Opłatę 5 prc. od kapitału włożonego w utenzylia oraz 10 prc tytułem z użycia utenzyliów w porównaniu do 15 prc. kontraktu zawartego o dzierżawę teatru miejskiego przez gminę miasta Gracu.

18. Obecną wartość utenzyliów w sumie 300.000 kor. redukuje do kwoty 200 000 kor. przyznając zarazem gminie m. Lwowa prawo oszacowania tych utenzyliów. Gdyby według oszacowania przedsięwziętego przez gminę miasta Lwowa okazała się wartość tych utenzyliów mniejszą, w takim razie cenę szacunkową, podaną przez gminę miasta Lwowa przyjmuje.

19. Gmina miasta Lwowa ma opłacać z własnych funduszów koszta utrzymania i zarządu budynku teatralnego oraz podatek ekwiwalentowy od tego budynku.

20. Dalszy punkt oferty zawiera oświadczenie p. Hellera, według którego darowuje na wyłączną własność gminy całą bibliotekę z rolami i partyami, co wszystko przedstawia obecnie wartość 100.000 K. Całą zaś garderobę i utenzylia, wartości 200.000 K., obowiązuje się oddać gminie na wyłączną własność za opłatą połowy wartości tychże.

W końcu zawiera oferta statystyczne zestawienie frekwencyi w teatrze hr. Skarbka za czas od r. 1895 do końca r. 1899.

W r. 1895 było w teatrze na rozmaitych przedstawieniach 135.000 osób, w roku 1896 161.000 osób, w 1897 r. 180.000 osób, w 1898 r. 203.000 osób, w r. 1899 zaś 240.000 osób.

Druga oferta p. Stanisława Jana Czajkowskiego, podaje następujące warunki:

1. Czynsz roczny w sumie 24.000 K., płatny w ratach miesięcznych z góry.

2. Z czystego zysku ofiarowuje 50 prc. gminie miasta Lwowa.

3. Obowiązuje się ponosić wszelkie wydatki, połączone z prowadzeniem przedsiębiorstwa teatralnego.

4. Zastrzega gminie miasta Lwowa prawo wglądu w książki kasowe.

5. Zniża dotychczasowe ceny miejsc w teatrze o 10 prc.

6. Dochód z pierwszego przedstawienia w nowym teatrze ofiarowuje w połowie na biednych uczniów szkół średnich, drugą zaś połowę na fundusz emerytalny Tow. artystów sceny lwowskiej.

7. Od każdego biletu począwszy od lóż do krzeseł przeznacza na rzecz budowy sanatoryum dla suchotników w pobliżu Lwowa założyć się mającego po 10 hal., zaś po 2 hal. od każdego biletu od krzeseł do galeryi na rzecz funduszu asekuracyjnego personalu teatralnego.

8. Jeden raz w miesiącu obowiązuje się udzielić bezpłatnie wszystkich miejsc na galeryi dla tych biednych miasta Lwowa, którzy nie mają pieniędzy na to, aby chodzić na przedstawienia teatralne. Na takie przedstawienia mają być dawane sztuki o poważnej naukowej treści.

9. Z połowy czystego zysku najwyżej 200 koron zastrzega sobie miesięcznie tytułem gaży, reszta zaś, według słów oferty leżeć ma w kasie teatralnej.

10. Dzierżawę obejmuje na lat 6, może jednak na żądanie komisyi teatralnej, objąć ją tylko na lat 3.

Trzecią, obszerniejszą ofertę wniósł p. Tadeusz Pawlikowski.

Warunki, pod jakimi p. Pawlikowski obowiązuje się wziąć dzierżawę teatru miejskiego, są w głównych zarysach następujące:

1. Tytułem czynszu rocznego stałego ofiarowuje kwotę 20.000 koron, prócz tego 75 prc. z czystego zysku dla gminy; dla siebie zaś zastrzega z czystego zysku 25 prc.

2. Dla siebie jako dyrektora żąda sumy 6.000 koron rocznie na reprezentacyę i zwiedzanie scen a 12.000 koron rocznie tytułem płacy.

3. Dalej żąda p. Pawlikowski umieszczania w rachunkach najmniej 18 000 do 30.000 koron rocznie na inwestycye i wystawę sztuk. W pierwszym jednak roku żąda na te cele dwa razy tyle, aniżeli w każdym następnym roku.

4. Żąda opłaty 6 prc. od kapitału obrotowego.

5. Cały inwentarz, sprawiony w czasie trwania dzierżawy ma przejść po ukończeniu dzierżawy na własność gminy miasta Lwowa. Gdyby jednak po ukończeniu czasu trwania dzierżawy okazało się, że p. Pawlikowski na dzierżawie teatru miejskiego stracił, zastrzega sobie w takim razie 25 prc. od wartości sprawionego w czasie trwania dzierżawy inwentarza.

6. Płace artystów za jeden miesiąc przed daniem pierwszego przedstawienia w nowym teatrze mają być wliczone do kosztów administracyi pierwszego roku.

7. Inwentarz teatru krakowskiego, stanowiący własność p. Pawlikowskiego, przechodzi na własność gminy m. Lwowa. Zastrzega sobie przytem p. Pawlikowski prawo zabrania tego inwentarza krakowskiego w razie rozwiązania przez gminę stosunku umowy o dzierżawę.

8. Ceny miejs w nowym teatrze ustanawia p. Pawlikowski w ten sposób, że dochód dzienny z przedstawień dramatu ma wynosić 450 złr., z operetki 1.700 złr., z opery zaś 2.150 złr.

9. Kaucyę złożyć się mającą obowiązuje się p Pawlikowski zabezpieczyć hipotecznie do wysokości 10.000 koron.

10. Wreszcie oświadcza p. Pawlikowski, że w razie żądania gminy m. Lwowa o podwyższenie czynszu dzierżawnego, gotów jest czynsz ten podwyższyć do sumy 30.000 koron, jednakże pod warunkiem, że przyzna w takim razie gminie tylko 50 procent udziału w czystym zysku.

Po odejściu referentów komisya teatralna postanowiła wziąć pod rozwagę wszystkie 3 oferty. W tym celu poleciła referentowi magistratu starszemu radcy p. Strzelbickiemu wygotować odpowiedni wniosek ze strony magistratu, wszystkie oferty wydrukować, poczem dopiero komisya teatralna weźmie powziętą na wniosek referenta uchwałę magistratu w sprawie tych ofert pod rozwagę. Uchwały komisyi teatralnej muszą jeszcze przejść przez komisyę finansową, a wreszcie przed zawarciem kontraktu przez komisyę prawniczą, zanim sprawa dzierżawy teatru miejskiego ostatecznie przyjdzie na stół pełnej Rady miejskiej.

Posiedzenie magistratu w sprawie tych ofert spodziewane jest dopiero na przyszły tydzień.

Głosy publiczne.

Z Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie otrzymujemy następujące pismo:

Krakowski wydział miejscowy „Związku jubileuszowego celem niesienia pomocy córkom funkcyonaryuszy c. k. kolei państwowych“ uprasza szan. Redakcyę o łaskawe bezpłatne zamieszczenie w łamach swego dziennika następującego komunikatu:

„Rok Jubileuszowy 50-letnich Rządów miłościwie nam panującego Cesarza, zapisze się we wdzięcznej pamięci ludów Austryi powstaniem niezliczonej liczby zakładów, fundacyj i stowarzyszeń humanitarnych.

Nieposlednie miejsce w liczbie tych ostatnich zajmuje stowarzyszenie zawiązane z inicyatywy panny Irmy Wittek, siostry JE. P. Ministra kolei żelaznych, pomiędzy funkcyonaryuszami c. k. austryackich kolei państwowych, pod nazwą „Związek Jubileuszowy celem niesienia pomocy córkom funkcyonaryuszy c. k. austryackich kolei państw.“

Ze względu na aktualny cel, przyczyniający się w znacznej mierze do praktycznego rozwiązania tak dziś palącej kwestyi kobiecej, jakoteż z uwagi na osiągnięte już rezultaty, zasługuje wspomniany Związek na baczniejszą uwagę szerszych kół naszego społeczeństwa.

Niebywały rozkwit Związku, liczącego obecnie przeszło 15.000 członków, których wkładki roczne przedstawiają sumę 52.000 koron wskazują, że myśl dobra i praktyczna liczyć może zawsze na chętne przyjęcie.

Związek ma na celu dostarczyć funduszów dla odpowiedniego zabezpieczenia przyszłości córek funkcyonaryuszy c. k. austr. kolei państwowych, przez ułatwienie, a względnie umożebnienie im takiego praktycznego wykształcenia, aby w przyszłości własną pracą mogły sobie zapewnić byt samoistny, lub też aby mogły umiejętnie kierować domowem gospodarstwem.

Dla osiągnięcia tego celu zamierzone jest:
1. udzielanie stypendyów;
2. umieszczanie w zakładach wychowawczych bezpłatnie, lub za połowę ceny;
3. udzielanie zapomóg;
4. udzielanie wypraw ślubnych;
5. zakładanie pensyonatów.

Udzielanie wypraw ślubnych ma się odbywać drugiego grudnia dotyczącego roku.

Przy udzielaniu powyższych beneficyów mają pierwszeństwo te kompetentki, które same, albo których rodzice są, a względnie przed śmiercią byli członkami Związku.

Zwyczajnymi członkami Związku mogą być tylko funkcyonaryusze c. k. austryackich kolei państwowych, tudzież członkowie ich rodzin.

Każdy członek zwyczajny uiszcza wkładkę miesięczną, co najmniej 20 halerzy (§. 4 statutu).

Sprawy Związku załatwia wydział centralny z siedzibą w Wiedniu i wydziały miejscowe wyposażone samoistnym zakresem działania, istniejące przy każdej Dyrekcyi kolei państwowych, a składające się przynajmniej z 9 pań i 3 panów wybranych na trzy lata przez członków Związku, mieszkających w obrębie jednej Dyrekcyi kolei państw.

Do zakresu działania wydziału miejscowego należy:

1. popieranie interesów Związku:

a) przez pozyskiwanie nowych członków;

b) przez urządzanie na cele Związku zabaw i uroczystości w porze letniej i zimowej.

2. Współdziałanie celem osiągnięcia celów Związku:

a) przez udzielanie członkom własnego okręgu dyrekcyjnego i ich rodzinom beneficyów w statucie przewidzianych (§. 2);

b) przez stawianie wniosków względem takich podań i próśb członków własnego okręgu, których załatwienie nie należy do zakresu działania wydziałów lokalnych;

c) przez stawianie wniosków na walnem zgromadzeniu.

Każdy wydział miejscowy otrzymuje corocznie kredyt w stosunku do rocznych wkładek członków właściwego okręgu dyrekcyjnego i w obrębie tego kredytu przyznaje beneficya w myśl statutu.

Poniżej zamieszczamy ważniejsze daty ze sprawozdania krakowskiego wydziału miejscowego za czas od listopada 1898 do końca grudnia 1899 r.

W okręgu krakowskiej Dyrekcyi kolei państwowej liczy związek 2170 członków zwyczajnych z wkładką 6693 koron.

Według kategoryi służbowej należy do związku urzędników 658 z wkładką 2876 koron 86 hal., podurzędników 444 z wkładką 1284 kor. 66 hal., służby 1061 z wkładką 2509 koron 40 hal., robotników 7 z wkładką 21 koron 60 hal.

Stosownie do postanowień statutów przyznawał wydział miejscowy krakowski kompetentkom jużto stypendya naukowe, jużto zapomogi na kształcenie się w kierunku praktycznym jak buchhalteryi, robotach ręcznych, krawiectwie, kucharstwie i t. p.

W ciągu roku 1899 udzielił wydział 33 stypendyów i zapomogi w ogólnej sumie 2180 kor.

W dziesięciu wypadkach uwzględniono córki urzędników (700 koron), w siedmiu córki podurzędników (450 koron), w szesnastu córki służby (950 koron), w jednym córkę dyurnisty (100 koron).

Nadto otrzymały dwie kompetentki z wydziału centralnego stypendya po 400 koron a dwie po 200 koron rocznie.

Dnia 2. grudnia 1899 r. przyznał wydział centralny w Wiedniu dwom kompetentkom okręgu krakowskiego, córkom funkcyonaryuszy z kategoryi służby wyprawy ślubne po 500 kor. w gotówce.

Jeżeli się zważy, że wszystkie powyższe beneficya pochodzą ze skromnych, bo przeciętnie 20—80 halerzy miesięcznie wynoszących wkładek członków związku, i że nie wysokość wkładek, ale jedynie wielka liczba członków umożliwia związkowi, jego na szeroką skalę zamierzoną działalność, to zaprzeczyć nie można, że idea assocyacyi i samopomocy w szeregach funkcyonaryuszy kolejowych nader licznych znalazła zwolenników, co pochlebnie świadczy o pojmowaniu społecznych obowiązków ze strony „kolejarzy“ wszelkich stopni i kategoryi.

Cele związku znajdują już poparcie w szerszych kołach społeczeństwa, czego dowodem ofiarna gotowość Dyrektora teatru lwowskiego p. Ludwika Hellera, który przyrzekł dać na rzecz związku bezinteresownie w teatrze krakowskim jedno przedstawienie opery lwowskiej ze współudziałem najwybitniejszych sił.

Przedstawienie odbędzie się w drugiej połowie marca b. r., a grany będzie prawdopodobnie „Faust“.

Za Wydział miejscowy krakowski
Przewodnicząca:
Olga Horoszkiewicz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeński Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu *(Credit-Anstalt)* ogłasza następujący komunikat: W październiku roku ubiegłego odbyły się w Wiedniu konferencye pomiędzy Austryackim zakładem kredytowym, akcyjnem Towarzystwem „Dynamit Noble“ tudzież fabryką farb w Höchst nad Menem. Przedmiotem tych rokowań było założenie wielkiej fabryki chemicznej dla artykułów specyalnych na gruncie austryackim, którąby nie tylko pokrywała zapotrzebowanie w Państwie, lecz zdolną była także do znacznego eksportu zagranicę.

Owcześni kierownicy Ministerstw skarbu i handlu przyrzekli udzielić projektowanej fabryce pewnych ułatwień, które po części wymagały przyzwolenia Rady państwa.

Fabryka farb w Höchst nie chciała jednak dłużej zwlekać, w obec czego wspomnianą fabrykę bez współudziału interesantów austryackich założono już w Bawaryi.

Komunikat powiada w końcu, że jeśliby przedłożenie rządowe o popieraniu przemysłu zostało przez parlament przyjęte, to sytuacya dałaby się do pewnego stopnia jeszcze zmienić.

Wiedeń, 12 marca. Spirytus (bez ochoty) 39·60 do 40·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 25·80 (spokojnie.)

Wiedeń, 12 marca. Targ zbozowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na wiosnę 7·56 do 7·66, na maj-czerwiec 7·67 do 7·68, na jesień 7·88 do 7·89. Żyto na wiosnę 6·58 do 6·59, na maj-czerwiec 6·66 do 6·67, na jesień 6·80 do 6·81, Kukurudza na maj-czerwiec 5·47 do 5·48, na czerwiec-lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień —·— do —·—. Owies na wiosnę 5·25 do 5·27, na maj-czerwiec 5·31 do 5·32, na jesień 5·58 do 5·60. Rzepak na sierp.-wrześ. 12·85 do 12·95. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32·50 do 33·50. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 12 marca. Targ zbożowy. — *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na kwiecień 7·47 do 7·49, na październik 7·71 do 7·72. Żyto na kwiecień 6·28 do 6·29, na październik 6·46 do 6·48. Owies na kwiecień 4·92 do 4·94. Kukurudza na maj 5·16 do 5·17. Rzepak na sierpień 12·50 do 12·60. Oferty na pszenicę: dostateczne. — Chęć kupna: dobra. Tendencya: spokojna goda: piękna.

Berlin, 12 marca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·45, Spirytus 47·90.

Paryż, 12 marca. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101·80. Mąka 25·90.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął w piątek na dłuższej audyencyi prywatnej P. Ministra skarbu dr. Boehm-Bawerka.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta, matka Królowej-regentki hiszpańskiej Maryi Krystyny, udaje się w dniu 27 b. m. w odwiedziny do Swej Córki do Madrytu, gdzie zamierza zabawić przez trzy miesiące.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odwiedził w piątek, bawiącego w Wiedniu premiera rumuńskiego Cantacuzene, u którego też zabawił czas dłuższy.

C. i k. radca ambasady w Madrycie, hr. Leopold Bolesta-Koziebrodzki, przybył do Wiednia.

Izba panów odbędzie w dniach 14 i 16 b. m. posiedzenia celem obrad w przedmiocie uchwał, powziętych przez Izbę posłów.

P. Wojciech hr. Dzieduszycki ogłosił w *Fremdenblacie* kategoryczne zaprzeczenie fantastycznych doniesień dzienników wiedeńskich i *Narodnich Listów*, o jego przemówieniu wygłoszonem w klubie młodoczeskim w dn. 8 b. m.; hr. Dzieduszycki stwierdza, że mówił wyłącznie tylko o wyborze drugiego wiceprezydenta Izby posłów, — natomiast zaś nie wspomniał zgoła o ustawie w sprawie kontyngentu rekrutów, ani o stronnictwach i walce stronnictw w Kole polskiem, ani też nawet jednem słowem nie poruszył możliwości wojskowej dyktatury lub wojskowego absolutyzmu. Przemawiał zresztą w swem własnem tylko imieniu. Zaprzeczenie podpisane jest, dla stwierdzenia prawdziwości przytoczonych szczegółów, także przez dr. Engla, jako prezesa i dr. Pacaka jako wiceprezesa klubu czeskiego.

W sobotę po południu odbyła się w Wiedniu konferencya Rady gabinetowej pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera. Ze względu na niedyspozycyę P. Minista obrony krajowej hr. Welsersheimba, posiedzenie obyło się w Ministerstwie obrony krajowej.

Poseł do Rady państwa dr. Steinwender ogłosił broszurę polityczną p. t. Parlamentsdaemmerung, w której podaje swoje propozycye, zmierzające do rozwikłania narodowościowych i parlamentarnych zawikłań w Austryi. Najważniejszą jest propozycya, ażeby w Austryi zapewnić ludności niemieckiej odrębne stanowisko przez stworzenie osobnej niemieckiej reprezentacyi ludowej. Myśl tę, zarówno jak konsekwencye pojednej innowacyi rozwija autor broszury obszerniej. Prasa wiedeńska rozwija pomysły p. Steinwendera i — dość wyraźnie je odrzuca, obstając przy niemieckim programie t. zw. ziolonoświątecznym.

W Morawie ostrawskiej mimo, że strejk węglany trwa już dziesiąty tydzień, nie widać polepszenia. Liczba stejkujących górników wynosiła tam w piątek 21.722.

W zeszłą sobotę, dn. 10 b. m. popołudniu odbył się w Budapeszcie pojedynek na pałasze między deputowanym Ugronem i Rohónczym, który otrzymał nieznaczne cięcie.

Z powodu, że minister honwedów generał broni Fejérváry nie przyjął wezwania ze strony dep. Ugrona, ogłosił tenże pismo pełne gwałtownych wycieczek przeciw ministrowi.

Cesarz Wilhelm zamianował admirałem dotychczasowego wice-admirała i szefa stacyi morskich na morzu niemieckiem Thomsena.

Cesarz odwiedził onegdaj kanclerza Hohenlohego i odbył z nim długą naradę. Ponieważ w tych dniach naradzał się monarcha często i z ministrem Bülowem, przywiązują do tych konferencyj wielkie znaczenie.

Dzisiaj odbędzie niemiecka Rada związkowa nadzwyczajne posiedzenie celem naradzenia się nad kwestyą pokrycia wydatków, jakie pociąga za sobą projekt ustawy o powiększeniu floty.

W Izbie pruskiej nie mówiono wyjątkowo na ostatniem posiedzeniu o sprawach polskich. Większą część obrad zajęła sprawa pastora Weingarta z Hanoweru, który za publiczne z kazalnicy zaprzeczanie Zmartwychwstania Chrystusa, złożony został przez ewangelicką władzę kościelną z urzędu. Ujęli się za nim wszyscy liberałowie, twierdząc, że przecież nie należy duchownym protestanckim krępować wolności zdania! Minister oświaty odpowiedział, że jest to sprawa czysto kościelno-religijna, więc należy wyłącznie do władzy duchownej, a nie przed forum sejmu.

Berlińskie *Biuro Wolffa* podaje telegram gubernatora z obszaru Kiao Czau zajętego przez Niemcy z doniesieniem, że roboty około budowy kolei wszędzie rozpoczęto na nowo i że wojska wysłane do miejsc zagrożonych znowu cofnięto.

Według dzienników paryskich, Dreyfus, Emil Zola, pułkownik Picqart i Reinach wnieśli do komisyi senatu protest przeciwko amnestyonowaniu ich, domagając się przeprowadzenia nowego procesu.

O zwycięskiej walce marszałka Robertsa pod Ostfontain (w d. 7 b. m.) donoszą jeszcze: Dywizya Frencha składająca się z trzech brygad piechoty i siedmiu konnych bateryi opuściła o 7 rano obóz i pomaszerowała w południowo-wschodnim kierunku. Z brzaskiem znajdowała się prawie naprzeciw skrzydła Boerów, których pozycya zajmowała 7 wzgórz. Skoro zaczęto marsz w celu oskrzydlenia nieprzyjaciela, rozpoczęli Boerowie ogień z dziewięcio-funtówek, mało jednak wyrządzili szkód. Pierwsza brygada pod pułkownikiem Porterem, wysunęła się po za nieprzyjaciela; angielskie działa zmusiły do milczenia armaty Boerów. Pułkownik Porter prowadził atak ku tylnej linii przeciwnika, który nagle zaczął strzelać ze wzgórz położonych na wschodzie. Porter wysłał naprzód piechotę na koniach a następnie rozkazał kawaleryi wyruszyć naprzód. Teraz, oskrzydliwszy nieprzyjaciela z obu stron, rozkazał ostrzeliwać Boerów z bateryj haubicowych z pozycyi Kelly-Kennego; nieprzyjaciel opuścił zachodnie wzgórza, czem Porterowi dał wolność akcyi, tak że mógł zaatakować nieprzyjaciela po prawej stronie. Ułani starali się dojść tuż do nieprzyjaciela, jednakowoż przeważająca siła Boerów zmusiła ich do odwrotu. Następnie wysłano jedną bateryę z wojskami naprzód i ta nieprzyjaciela trzymała w szachu, który tymczasem uporczywie się bronił i zabił 18 koni przy działach. Piechota na koniach i działa spędziły nieprzyjaciela zewsząd. W zamieszaniu opuścili Boerzy obóz i cofnęli się we wschodnim kierunku, ścigani przez jenerała Frencha z częścią wojsk.

Prezydenci Krüger i Stein, którzy brali udział w bitwie z dnia 7 b. m., nie zaniedbali niczego, ażeby Boerów podtrzymać; jednakowoż wobec zupełnej klęski oświadczyli Boerowie, że nie są w stanie stawić oporu angielskiej artyleryi i atakom kawaleryi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 12 marca, Na dzisiejszych ogólnych audyencyach przyjął Najj. Pan także prezydyum Izby posłów. O posłuchaniu tem wydany komunikat powiada: Po życzliwem powitaniu Fuchsa i obu wybranych wiceprezydentów wyraził Monarcha najwyższe życzenie, aby parlament mógł znaleźć się w tem położeniu, by jak najlepszy użytek zrobił z z praw zastrzeżonych sobie w konstytucyi. Następnie zwrócił się Najj. Pan do wiceprezydenta Pradego; wyraził swą radość z powodu jego wyboru do prezydyum Izby, to samo powiedział Monarcha także do p. Zaczka, którego zapewniał o swojej Monarszej przychylności dla Czechów. W końcu Najj. Pan wyraził w obec obu wiceprezydentów życzenie, aby każdy z nich podług swych sił przyczynił się do sprowadzenia pokoju narodowościowego.

Wiedeń, 12 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów rozpoczęto drugie czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów. Po pierwszym mowcy p. Herzmanskym zabrał głos p. Jarosiewicz.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 12 marca. Wczoraj, jako w rocznicę wypadków marcowych, tłum robotników, złożony blisko z 10.000 głów, odbył pielgrzymkę do grobów tychżewypadków. Pochód tam i napowrót z cmetarza centralnego odbył się w największym porządku, to też straż policyjna nie miała żadnego zgoła powodu do interweniowania.

Praga, 12 marca. W ciągu dnia wczorajszego odbyło się tutaj 11 zebrań robotniczych, których przebieg był spokojny. Po zamknięciu zebrań zgromadziło się około 8000 osób na placu św. Wacława, celem urządzenia demonstracyi na rzecz robotników węglowych. Tłum, krążąc całemi godzinami tam i napowrót, wznosił okrzyki i śpiewał pieśni robotnicze. O godzinie 5 po południu nastąpiło z niewiadomej dotąd przyczyny starcie z urzędnikami policyjnymi i strażą policyjną, którą obrzucano kamieniami i zaatakowano kijami i pięściami. W bójce pewien czeladnik krawiecki otrzymał cięcie szablą w głowę. Aresztowano 6 ekscedentów. Ostatecznie policya rozpędziła zbiegowisko i oczyściła plac św. Wacława.

Budapeszt, 12 marca. Węgierskie telegraficzne Biuro korespondencyjne donosi z miejscowości Resicza (Reschitza, kopalnie rudy żelaznej na Węgrzech), iż przed bramą domu głównego buchaltera przedsiębiorstwa górniczego „Towarzystwo austryackich kolei państwowych“, nazwiskiem Becka, eksplodowała wczoraj bomba dynamitowa, podłożona przez nieznane indywiduum; wskutek wybuchu wyleciały wszystkie szyby w całym domu. Z ludzi nikt nie odniósł szwanku.

Berlin, 12 marca. Wczoraj przed południem odbyło się tu znowu wielkie zgromadzenie celem zaprotestowania przeciw *Lex Heinze*. Po przemówieniu artysty malarza Mayera, dyrektora teatru Loewenfelda i kilku innych uchwalono jednogłośnie rezolucyę przeciw projektowanej ustawie.

Paryż, 12 marca. Minister oświaty Leygues na zapytanie oświadczył, że zrekonstruowany teatr francuski zostanie na pewno 14 lipca b. r. otwarty.

Paryż, 12 marca. Artyści *Comédie Française* urządzili wczoraj w Operze poranek *(matinée)*. Publiczność nadzwyczaj życzliwie przyjmowała artystów a przedewszystkiem pannę Dudley która, jak wiadomo, była podczas pożaru w wielkiem niebezpieczeństwie.

Paryż, 12 marca. Prezydent Izby posłów Deschanel uczestniczył wczoraj w dorocznym bankiecie, urządzonym przez koła parlamentarne i wygłosił przy tej sposobności mowę, w której zaznaczył, że ogół częstokroć fałszywie tłómaczy wypowiedziane przez kogoś myśli. Tak samo jego przedstawiono jako zwolennika obecnej wojny, dlatego tylko, że przy pewnej okazyi powiedział, iż militaryzm i stała armia stanowią gwarancyę trwałego pokoju. Deschanel protestuje przeciw takiemu sposobowi tłómaczenia jego zapatrywań.

Madryt, 12 marca. Prezydent ministrów Sylvela oświadczył, że Izby nie zostaną zamknięte przed załatwieniem ustawy o alkoholu, która rządowi wydaje się konieczną. Wiadomość, że król zamierza zwiedzić porty półwyspu pirenejskiego, jest nieprawdziwa.

Sydney, 12 marca. Zdarzyły się tu onegdaj 3 wypadki dżumy.

Waszyngton, 12 marca. W sferach urzędowych rozpatrywana jest poważnie kwestya ewentualnej ochrony interesów amerykańskich na wypadek gdyby parlament niemiecki przyjął znaną ustawę o oględzinach mięsa (Fleischbeschaugesetz) w formie projektowanej, Stany zjednoczone zamierzają w takim razie nałożyć znaczne opłaty różniczkowe na artykuły importowane z tych krajów, które ze swojej strony utrudniają przywóz wyrobów amerykańskich.

Rio de Janeiro, 12 marca. Podług doniesienia *Agencyi Havasa*, rząd od miesiąca już ma wiadomość, że grupa ludzi niezadowolonych uknuła spisek przeciw Rzeczypospolitej, nie wkraczał jednak, póki się nie przekonał, że fundusze, pochodzące od zwolenników monarchii, rozdzielono między kilku ajentów policyjnych i innych ludzi. Jeden ze spiskowców miał być nasadzony na prezydenta Campo Salesa w Petropolis. Na wypadek udania się spisku miał być utworzony rząd prowizoryczny.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 12 marca. Do *Biuro Reutera* telegrafują z Drietfontain: Generał Roberts wysłał do prezydentów Krügera i Steina depesze, w których ponownie protestuje przeciw nadużywaniu białej chorągwi i oświadcza, że w razie ponowienia się czegoś podobnego będzie zmuszony polecić wojskom, aby nie respektowały białej chorągwi. W depeszach swych zawiadamia dalej generał Roberts, iż w obozie Cronjego znaleziono wiele kul eksplodujących. Tego rodzaju naruszenie zwyczajów wojennych, określonych konwencyą genewską jest hańbą dla każdego cywilizowanego państwa.

Odpis tych depesz przesłał Roberts rządowi angielskiemu z prośbą, aby zakomunikował ich treści neutralnym mocarstwom.

Londyn, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi, wedle późniejszego doniesienia z Drietfontain: Połączone wojska nieprzyjacielskie stawiły silny opór pochodowi wojsk angielskich i wskutek dokładnej znajomości terenu zgotowały Anglikom znaczne trudności. Dywizya Kellykennyego spędziła wszakże bagnetami Boerów z ich stanowisk. Boerowie stracili 102 w zabitych i 20 jeńców. Dotychczas nie są znane jeszcze dokładnie straty Anglików. Wśród zabitych znajduje się 2 kapitanów i 1 cywilny; wśród rannych 2 pułkowników, 2 kapitanów i 5 poruczników.

Londyn, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi z Jamestown pod datą 9 b. m., że przybyła tam dywizya Brabanta, nie napotkawszy oporu.

To samo Biuro donosi, że lord Kitschener znajduje się w Kimberley.

Londyn, 12 marca. *Daily News* donosi z Laurenzo Marquez 8 b. m., że prezydent Krüger przed odjazdem swym z Glencoe do Bloemfontain powiedział: Nie wiem czy wojna skończy się pogromem czy interwencyą, mam jednak nadzieję, że tak czy owak przed upływem miesiąca będzie koniec.

Londyn, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi z Pietermaritzburg pod datą 10 b. m.: Generał White przybył z Ladysmith; przyjęto go entuzyastycznie.

Londyn, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi z głównego obozu Boerów koło Biggarsberg pod datą 8 b. m.: Wywiadowcy donoszą, że wczoraj koło Waschbank natrafili na sześciu wywiadowców angielskich. Jednego z nich zabili a trzech zranili. Dalej donoszą, że rzekomo 12.000 Anglików zagr[illegible] a stanowisku Boerów w kierunku Helbmakaar.

Londyn. 12 marca. Do biura *Reutera* telegrafują z Drietfontain: Brygada kawaleryi Brosdwooda podczas marszu w kierunku Bloemfontain zetknęła się z oddziałem Boerów, który zajął był silnie obwarowane stanowisko. Po przybyciu dywizyi Kellykenny'ego zawrzała gorąca walka. Boerzy zostali zmuszeni do cofnięcia się ze środkowego swego stanowiska straciwszy wielu zabitych. 40 Boerów dostało się do niewoli.

Londyn, 12 marca. Biuro *Reutera* donosi z Drietfontain pod datą wczorajszą: Wczoraj toczyła się tu bardzo gwałtowna walka, w której wzięły udział wojska australskie. Nieprzyjaciel uciekł, ścigany na dłuższej przestrzeni przez jazdę australską.

Londyn, 12 marca. *Daily Mail* donosi z Pretoryi pod d. 10 b. m. Przebywający tu konsulowie obcych mocarstw zostali wczoraj zaproszeni na konferencyę, której przedmiotem miała być sprawa pośrednictwa tychże mocarstw w obecnej wojnie. Mianowicie z decydujących sfer transwaalskich ma wyjść prośba do mocarstw, aby jak najrychlej przeszkodziły dalszemu trwaniu wojny, która tyle ofiar pochłania.

Londyn, 12 marca. *Times* donosi z Laurenzo Marquez pod d. 10 b. m.: Wielka ilość cudzoziemców opuszcza Transwaal, gdyż panuje tam powszechnie uczucie niepewności i grożącego niebezpieczeństwa. Z Johannesburga donoszą, że wiele wyższych urzędników i innych osobistości zamierza opuścić miasto. Krążą pogłoski, o zamiarze opuszczenia Johanesburga, przyczem mają być zniszczone wszystkie publiczne budynki w mieście i fabryki.

Kapstadt, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi pod datą wczorajszą. iż do Lady Grey nadeszły wiadomości z Herschel i Alival North, iż powstańcy składają wszędzie broń, a położenie Boerów jest bardzo niepomyślne. Z Herschel donoszą, że lojalni mieszkańcy Alival Northu wzięli do niewoli i rozbroili oddział Boerów. Także z Barkley East donoszą, że Boerowie składają broń i wracają do swych domów.

Durban, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi pod d. 11 b. m. Dziennik natalski *Merkury* otrzymał telegram, podług którego wczoraj wieczorem jazda kolonialna natrafiła na silny oddział nieprzyjacielski koło Comery. Po obu stronach utrzymywano silny ogień z ręcznej broni. Ponieważ Anglicy nie mieli artyleryi, nie mogli przeto wyprzeć nieprzyjaciela i musieli cofnąć się na południe od Tugeli.

Jamestown, 12 marca. *Biuro Reutera* donosi pod datą 10 b. m., że oddział wojsk jenerała Brabanta wyruszył stąd o świcie w kierunku do Ollivall North.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 marca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 235·60, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 186·50, Akcye Anglobanku 124·50, Akcye Unionbanku 154 50, Akcye Länderbanku 118 60, Akcye Bankvereinu 135·75, Akcye Bodencredit 251·50, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 136·80, Akcye Kolei Południowej 26 40, Akcye Tramway *A)* 135·75, Akcye Tramway *B)* 130·59, Akcye Kolei Elbethal 124·50, Akcye Kolei Północnej 295·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 268·—, Akcye Rima Muranyi 316·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 584·—, Akcye Fabryki broni 188·50, Akcye Tureckie tytoniowe 142·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·65, Renta majowa 99·30, Austryacka Renta koronowa 99 45, Węgierska Renta koron. 93·70, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 93·75, 4 prc. Listy Banku krajowego 95·50, $4^1/_2$ prc. l. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·60, $4^1/_2$ prc. Listy Banku hipotecznego 98 50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·—. 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96 95, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93 75. 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 91·40, Losy tureckie 124·50, Marki 118·50, Ruble 255 75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Ciągle się spotyka w handlu czystą esencyę Santalu niesłychanie drogą pomieszaną z tanią esencyą kopaiwy i cedrowego drzewa, która wywołuje bóle żołądka i bole w krzyżach; jedynie **Santal Midy** pochodzący z dystylowanego drzewa Santalu z Miszy leczy w 48 godzinach i bez osłabienia, dolegliwości młodego wieku.

Dobre utoruje sobie zawsze drogę. To stare doświadczenie potwierdza się znów w rychłem rozpowszechnieniu, które doznał jeden środek spożywczy, przed kilku laty u nas zupełnie nieznany — „Quäker Oast" —. „Quäker Oast" zasługuje też zupełnie na polecenie, i co do tego wszyscy lekarzy są jednego zdania. Gospodyni, której na sercu leży zdrowe pożywienie swojej familii, głównie dzieci swych, używać „Quäker Oast" przy sporządzaniu potraw, w ten sposób, jaki wskazują przepisy, znajdujące się w każdym kartonie. Po wypróbowaniu tego środka pożywczego znajdywać się będzie w każdej kuchni.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedzielę od godziny 10 rano do godziny 1 w południe — we środę i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. marca 1900.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za 100 Koron				
Banku hip. gal. po 200 zł.(400 k.)	172	—	176	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.).	97	—	98	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	100	30	101	30
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	140	50	142	50
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.(400k.)	—	—	80	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	95	—	100	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł.(400 k.)	100	—	105	—
II. Listy zastawne za 100 K. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ „4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	92	50	93	20
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	99	80	100	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	95	50	96	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	94	30	95	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	94	30	95	—
4% los w 56 lat	93	60	94	30
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	70	97	40
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	101	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	50	101	20
„ „ „4½%(3em.)	100	—	100	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	95	50	96	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	103	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	93	80	94	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	59	—	62	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	55
20 frankówka	19	20	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	—	118	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. marca 1900.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.35	99.55
luty-sierpień	99.35	99.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.20	99.40
kwiecień-październik	99.20	99.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	165.—	166.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	136.25	137.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	160.75
„ „ 1864 po 100 zł.	200.—	201.—
„ „ 1864 po 50 zł.	200.50	201.50
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	103.60	104.40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98.30	98.45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	99.45	99.65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	96.65	97.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	122.40	123.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	96.25	97.05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.60	101.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111.—	112.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.90	97.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	96.20	96.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	96.60	97.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.60	97.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	98.20	98.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	97.70	97.85
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	93.70	93.90
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.50	99.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	141.75	142.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	164.—	164.75
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	163.—	164.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92.65	93.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	257.50	258,75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.—	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	94.50	95.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103.25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	93.50	94.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.30
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.50	93.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	75.—	76.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	124.—	124.80
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	95.90	96.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.—	239.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	235.50	237.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.—
„ „ o „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	92.50	92.70
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.25	94.90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	94.75	95.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	94.50	95.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.75	94.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.25	100.70
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.80	101.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	95.—	95.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	95.50	95.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los 4 pr.	99.50	100.50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	106.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1896 4 pr.	92.60	93.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.60	100.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.—	99.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.20	99.80
Kol. Lwów Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.20	87.90
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95.25	96.25
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	105.75	106.75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł 4 pr.	95.60	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	13.—	14.—
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	395.—	397.—
Clary 40 zł. mk.	130.50	132.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	65.—	67.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	60.—	61.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	50.—	51.—
Palffy 40 zł. mk.	132.—	133.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43.—	44.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	22.20	23.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	64.—	66.—
Salma 40 zł. mk.	172.50	174.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	58.—	60.—
St. Genois 40 zł. mk.	180.—	182.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	160.—	171.—
Waldstein 20 zł. mk.	178.—	184.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	124.60	125.—
Peszt. banku handl 500 zł.	273.50	274.50
Zakł. kred. dla handlu i przem.	235.85	236.15
Węg. banku kredyt. 200 zł.	187.—	187.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	141.[illegible]	145.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	17[illegible]	178.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.[illegible]	[illegible]
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	118.[illegible]	[illegible]
„ Austro-węg. 600 zł.	128.[illegible]	[illegible].40
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	154.25	154.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.25	134.75
Zivnostenska banka 100 zł.	133.75	134.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	103.—	106.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	76.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	292.50	293.50
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	140.—	141.70
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	98.—	100.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic I. 200 zł.	104.—	105.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	72.60	73.20
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	394.—	395.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	211.—	213.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	265.50	26[illegible].—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	579.—	581.—
Schodnicy 500 kor.	354.50	356.50
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	142.50	143.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	326.25	327.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.47	118.60
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.75	242.95
Paryż za 100 fran.	96.30	96.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90.—	90.20
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.60	95.75
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.43	11.47
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.27	19.29
20-markówka	23.65	23.73
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118.50	118.60
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.15	90.35
Ruble	2.55_5	2.56_5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 16.556 97 (2041 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że do spadku po zmarłej 18. kwietnia 1896 w Mościskach Gitli Feldman recte Adelsberg powołany jest syn jej Aron Feldmann recte Adelsberg, którego pobyt jest niewiadomym. Wzywa się go przeto, aby w ciągu roku wniósł do sądu oświadczenie spadkowe, inaczej pertraktacya spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem Wolfem Feldmann zostanie przeprowadzoną.

Mościska, dnia 27. stycznia 1897.

(2054 1—3)

Obwieszczenie

Pan dr. Gerschon Zipper wpisany został z dniem 24 lutego 1900 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 24. lutego 1900.

L. cz. Nc. I 601]00 2 (1768 1—3)

Sąd powiatowy w Głogowie wzywa posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie Nr. 1972[2963 na nazwisko księdza Józefa Grodeckiego wystawionej a na 800 zł. opiewającej, aby książeczkę tę przedłożył tutejszemu sądowi w sześciu miesiącach licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, albowiem po upływie tego czasu książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Głogów, 23. lutego 1900.

L. cz. T. 12/00 2 (1993 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywil. we Lwowie oddz. VII. wdrażając na prośbę dr. Stefana Frenkla we Lwowie, jako kuratora nieznanych z życia i miejsca spadkobierców śp. Teodora Kaliksta Orawskiego z dnia 31. lutego 1900 l. cz. T. 12,00 1 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza książeczki wkładkowej Banku krajowego N. 11.043 na imię śp. Teodora Orawskiego i kwotę 16.979 k. 70 hl opiewającej, by w przeciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej takową sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego po upływie zakreślonego wyżej czasokresu uznaną zostanie za umorzoną.

Lwów, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. IV. 483/94 1 (2010 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Leona Hawryszczuka zawiadamia się, że dla niego w sprawie spadkowej śp. Grzegorza Hawryszczuka ustanawia się kuratorem tutejszego adwokata Zarzyckiego, któremu potrzebne informacye udzielić lub innego pełnomocnika w siedzibie tutejszego sądu zamieszkałego wymienić ma a to w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i za ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. T. 9/00 2 (1992 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII, wdrażając na prośbę stowarzyszenia „Jeschore Lew" z dnia 24 stycznia 1900 T. 9 00 2 postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza listu depozytowego z daty 29 lipca 1897 Nr. 317/IV lit. B. na złożone:

zł. 607·78 w książeczce gal. Kasy oszczędności Nr. 76.704,

zł. 300. Mairente z kup. pł. 1. listopada 1897,

zł. 100, 4 proc. Hypothekenlos Nr. 2635/79 z kup. 1 grudnia 1897,

zł. 100, 3 proc. Bodenlos I. E. Nr. 529|11 z kup. 1. grudnia 1897,

zł. 100, Donauregulirungs Los Nr. 75693 z kup. 1 stycznia 1898,

sztuk 11 losów węg. czerw. krzyża Nr. 589/7, 3021/70, 7052/100, 5486 90, 91/69, 87/69, 88/69, 89/69, 4338/69, 624/2. 589|69,

1 los Rudolfa Nr. 3522/10.

1 los Basilica Nr. 5007|56.

3 losy krakowskie Nr. 44.489, 44 471,

1 los serbski na 10 frk. Nr. 180|75

aby w przeciągu roku 6 tygodni 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej, takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub swe prawa do niego wykazał, gdyż w przeciwnym razie uznany zostanie za umorzony.

Lwów, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. Cw. 133|00 1 (2005)

Przeciw Annie Rosenbaum w Złoczowie której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez zarząd propinacyi w Złoczowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 2100 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty 28 lutego 1900.

Celem strzeżenia praw Anny Rosenbaum, ustanawia się pana dr. Mittelmanna, adwokata w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Rosenbaum w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 28. lutego 1900.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1344/99 (6) (1923 3—3)

Na żądanie Saula Schondorfa w Limanowy, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1900 o godz. 11 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 8 w Limanowy, licytacya 5/60 części realności lwh. 131, gminy Limanowa, Jana Biedrońskiego w Limanowy własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 66 kor. 66 hal.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 19/98 (27) (946 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. ogólnego austr. Zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu, zastąpionego przez adw. dr. Karola Kwiatkowskiego w Stanisławowie, odbędzie się dnia 2. ... 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Międzygórze, obj. lwh. 453 księgi dla większych posiadłości przy tutejszym sądzie prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, mieszkalnych, tudzież inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Międzygórze, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 89.972 zł. 20 ct., przynależności zaś na 11.207 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 67.453 zł. 24 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, odpowiadające przepisom ustawy, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 2813 99 (5) (1729 3—3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 4. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności pod lk. 64 w Brzuchowicach położonej wyk. hip. 50 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej p. Władysława Daszkiewicza własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8000 zł., przynależności zaś na 4381 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 8254 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. stycznia 1900.

L. cz. E. 33/00 (3) (2050 3—3)

Dnia 3. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Borku, fałęckim we dworze licytacyjna sprzedaż następujących ruchomości: 1 pary koni wyjazdowych wraz z źrebięciem, 8 krów, 6 korcy bobu, 80 korcy ziemiaków, 100 m. cetn siana.

Przedmioty tę, wolno oglądać na miejscu 2 godziny przed licytacyą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 25 stycznia 1900.

L. cz. E. 33/00 (5) (1886 3—3)

Dnia 20. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 717 Głogów objętej a Walentego Padwińskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 364 koron.

Najniższa cena wynosi 242 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrz ć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 23. lutego 1900.

L. cz. E. 321/99 (5) (2015 3—3)

Zobowiązany nieobjęta masa spadkowa bł. p. Mordka Bartfelda.

Na żądanie Stowarzyszenia komercyalnalnego i industryalnego Banku kredytowego w Nadwórnie, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności objętej lwh. 31 ks. gr. Krosna składającej się z pb. 256/2, i pgrt. 913, 3117, 3118, 3119, 3120, 3121/1, 3122/1, 3122/3, 3123/1 3124, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 szczepów, dwu jabłoni i 16 śliw.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 448 zł., przynależności zaś 11 zł. 20 ct.

Najniższa cena wynosi 306 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 31. grudnia 1899.

L. cz VIII. 308/99 (2072 3—3)

Dnia 15. marca 1900 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 30 tut. sądu odbędzie się licytacya realności obj. whl. 1421 gm. kat. Stanisławów.

Realność powyższa ocenioną jest na 5.302 zł.

Najniższa cena wynosi 3.089 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna przejrzeć w sądzie tut., biuro Nr. 29. podczas godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów, 28. stycznia 1900.

L. cz. E. 1194/99 (2) (2052 2—3)

Na żądanie Zofii z Krystyanów Piekłowej, odbędzie się dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4, licytacya realności lwh. 20 w Budzsnowie, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami oceniono na 3989 k.

Najniższa cena wynosi 2659 kor. 32 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. 1856/99 (7) (2055 2—3)

Na żądanie p. Mojżesza Leiby 2 im. Kellera właściciela realności w Zniesieniu odbędzie się dnia 13 kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacya realności w Zniesieniu położonej wykazem hipotecznym 306 ks. gr. gm. Zniesienie objętej Abrahama Lichtera i Judy Lichtera po połowie własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14449 zł. czyli 28898 kor.

Najniższa cena wynosi 7225 zł., czyli 14450 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia, 30 stycznia 1900.

L. cz. E. 736/99 (2) (2053 2—3)

Na żądanie Maryanny Cygan, odbędzie się dnia 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 4. licytacya 1/4 części realności lwh. 171 Siepraw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 390 koron.

Najniższa cena wynosi 260 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. E. XVII. 1510|99 (17) (2029 2 - 3)

Na żądanie Wincentego i Wiktoryi Karoliny 2-im. Kusiak, zastąpionych przez adw. dr. Kwiatkowskiego i Samuela, Rojzy i Arona Herscha 2-im. Münzera, zastąpionych przez adw. dr. Maksymiliana Krausa, odbędzie się 11. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII. we Lwowie, licytacya realności lk, 149 A. $^{4}/_{4}$ lwh. 124 IV. we Lwowie składających się z p. gr. 6163, 6164.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2 683 zł. 39 ct

Najniższa cena wynosi 1.788 zł. 93 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. E. II. 1661/99 (27) (1787 2—3)

Dnia 7. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego, licytacya realności pod lkons. $32^{3}/_{4}$ we Lwowie, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 75.646 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 37.823 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. E. III. 679/99 (22) (2124 1—3)

Dnia 9. kwietnia 1900 o godz. 12 w południe odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutejszego licytacya realności we Lwowie pod lk. $425^{1}/_{4}$ wyk. hip. 1333 Dz. I. z przynależyściami.

Dom z przynależnościami oceniono na 57227 kor. 70 h, ogród z przynależytościami na 38529 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 54 300 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy S I.,
Oddział XXI.
Lwów, dnia 14. lutego 1900.

L cz. E. 21/99 12 (2066)

Dnia 19. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 41 sądu tutejszego licytacya dóbr Brzostek z Nawsiem brzosteckiem lwh. 1-3 Opacionka lwh. 739 i Wola brzostecka lwh. 712 ks. tab. c. k sądu obwodowego w Jaśle objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 433.208 kor., zaś przynależności tychże 28.022 kor. 60 hel.

Najniższa cena wynosi 307.487 kor. 6 hel.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi tutejszego sądu w godzinach urzędowych w biurze Nr. 41

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 168/98 (7) (2121)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek Wolfa Papernika postępowanie licytacyjne co do ciał tabularnych lwh. 44 i 70 ks. gr. gminy kat. Wołków objętych, zostało zastanowionem, w skutek czego termin licytacyjny na dzień 27. stycznia 1899 o godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 9. września 1899.

L. cz. E. 267/98 (8) (2123)

Zastanowienie postępowania licytacyjnego.

Wprowadzone na wniosek p. Benjamina Grosskopfa postępowanie licytacyjne co sprzeży realności lwh. 266 ks. gr. gm. kat. Ostałowice objętej, zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na dzień 21. listopada 1899 godz. 10 przed południem wyznaczony, nie odbył się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 10. listopada 1899.

G. Z. E. 142/99 (12) (1995)

Auf Betreiben der Pfandleihanstalt der Bukowinaer Sparcassa, vertreten durch Herrn Adv. Dr. Reiss, findet am 25. April 1900 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, die Versteigerung des Landtafelgutes Beroutz E. Zl. 13 der Bukowinaer Landtafel sammt Zubehör, bestehend aus Wohn- und Wirthschaftsgebäuden.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 247.406 Kr., das Zubehör auf 920 Kr. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 165.550 Kr. 66 h., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-, Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.), können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 3, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Landesgericht, Abtheilung V.

Czernowitz, am 24. Februar 1900.

L. cz. E. 1610/99 (5) (2076)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12. kwietnia 1900 o godz. 10 rano, licytacya posiadłości gruntowej a) lwh. 511, b) 53, c) 608, d) 1/2 568 Rumno, spadkobierców Peischa Leiby Friedman.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona: a) 567 kor. 84 h., b) 437 kor. 48 h., c) 338 kor., d) 151 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi: a) 378 kor. 56 h., b) 311 kor. 68 h., c) 225 kor. 36 h., d) 100 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Komarno, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. E. 112/99 (3), E. 178/99 (2), (2082)

W Sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1) realności lwh. 750 gminy Nadwórna ocenionej na 56 zł., dnia 6. kwietnia godzini 10 i 11 przed południem.

2) realności lwh. 266 gm. Kamienna z przynależnościami ocenionej a) budynki na 1220 zł. b) grunta na 2430 zł. i przynależności 534 zł., dnia 11 kwietnia 1900 o go. dzinie 11 przed południem w biurze Nr. 2.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 37 złr. 32 ct, ad 2) 2433 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. E. 1107/99 (3) (2085 1—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kutach, odbędzie się dnia 17. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya połowy realności objętej lwh. 914 ks. gr. gm. kat. Kniaże, która cała się składa z parc. gr. lk. 24 0|1.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomośc dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 6. lutego 1900.

L. cz. E. XVI. 1494/98 (30) (2090)

Dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. I. sądu tutej. licytacya realności pod l. k. 628$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej lwh. 500 III. Lwów objętej l. orj. 117 stanowiącej parc. bud. lk. 2503 z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 20000 kor. przynależności na 188 kor. 20 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 10094 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. E. 1229/99 (3) (2084)

Na żądanie Izraela Grüna w Dulczy małej odbędzie się dnia 19. kwietnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya a) połowy realności lwh. 155 ks. gr. gm. kat. Zdziarzec objętej. b) połowy realności lwh. 273 ks. gr. m. kat. Zdziarzec objętej, c) 6/14 części realności lwh. 158 ks. gr. kat. Zdziarzec objętej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione wszczególności połowa realności ad a) na 191 k., połowa realn. ad b) na 158 k. 48 h. 6/14 części realności ad c) na 21 k. 27 h.

Najniższa cena wynosi co do połowy realności ad a) 127 k. 33 h. co do połowy realności ad b) na 105 k. 65 h. co do 6/14 części realności ad c) 14 k. 18 h. p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. E. 1472/99 (5) (2078 1—3)

Na żądanie Samuela Schnüra z Limanowy, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1900 o 8 godz. rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. w Limanowy licytacya całej realności lwh. 333 gm. Limanowa masy spadkowej Eisika Hellera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 20. lutego 19 0.

L. cz. E. 68/99 (3) (2081 1—3)

Na żądanie Chaskla Müllera z Obruczne go odbędzie się dnia 19 kwietnia 1900 o godzinie 11 przed południem w tut. sądzie biurze Nr. II. licytacya realności gruntowej lwh. 52 ks. gr. gm. Dubne objętej masy spadkowej śp. Maryi 1o. Dubniańskiej 2o. Tychańskiej własnej.

Nieruchość ta oceniona na 120 zł.

Najniższa cena wynosi 80 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądnąć w biurze Nr. II. tego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiowy c. k. notaryusz pan Jan Arlet w Muszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 1 marca 1900.

L. cz. E. 976/99 (5) (2107)

Na żądanie p. Jakóba Leisora Schajer kupca w Kutach odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, licytacya realności objętej wyk. hipot. l. 1650 ks. gr. gm. Stare Kuty wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 koron.

Najniższa cena wynosi 866 k. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. E. 295/99 (5) (2117)

Dnia 28. marca 1900 o godz. 12 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6. w Starym Samborze licytacya realności lwh. 1011 i 1/4 części realności lwh. 1014 w Starym Samborze.

Nieruchomości powyższe ocenione na 4158 k. 39 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2079 k. 20 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stary Sambor, dnia 10. lutego 1900.

L cz. E. XIV. 2085/99 (15) (2097)

Na żądanie Towarzystwa dla kredytu hipotecznego i osobistego w Krakowie zastąpionego przez adw. dr. Grossa w Krakowie odbędzie się, dnia 29. marca 1900 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56 licytacya domu w Krakowie ul. Siemiradzkiego lor. 5, lwh. 1944 parc. bud 2154 rola 1339/5.

Przynależności brak.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 34750 zł. 60 ct. na podstawie protokołu oszacowanie z dnia 24 września 1898 E. VIII. 474/ 8.

Najniższa cena wynosi 17375 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się jednocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceni nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. XIII. 361/99 (10) (2096)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Podgórza zastąpionej przez adw. dr. Izydora Fenereisena w Podgórzu odbędzie się dnia 27 marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 47, w Krakowie licytacya realności lwh. 78 i lwh. 122 gminy kat. Zwierzyniec objętych dłużnika Tomasza Panka własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to realności lwh. 78 na 5 77 k. 60 h. zaś realność lwh. 122 na 4935 k. 68 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 78 3718 kor. 40 h. zaś co do realności lwh. 122 3290 kor. 48 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości i inne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 29. stycznia 1900.

Konkursa.

L. 23430/II. (2033 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. Urzędach pocztowych w Kalnicy w powiecie Liskim i w Majdanie średnim w powiecie Nadwórniańskim za kontraktami służbowymi i kaucyą po 400 koron

Pobory dla Kalnicy:

płaca rocznych 300 kor

ryczałt kancelaryjny 80 kor.

i później oznaczyć się mającem wynagrodzeniem na codziennego posłańca pieszego do Cisny i z powrotem jako też za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Majdanu średniego:

płaca rocznych 300 kor

ryczałt kancelaryjny 80 kor.

i później oznaczyć mającem wynagrodzeniem na posłańca pieszego codziennie do Otyni i napowrót jak również za doręczenia posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5. marca 1900.

L. 1131 (2039)

Konkurs.

W miesiącu czerwcu 1900 będą z powodu mianowania urzędników prokuratorskich na nowosystemizowane posady sędziowskie opróżnione i obsadzone posady zastępców prokuratorskich w VIII klasie rangi w Galicyi wschodniej i na Bukowinie

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się konkurs. Ubiegający się o te posady mają podania swe należycie udokumentowane wnieść przez swych przełożonych do 1. kwietnia 1900 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.

W podaniach należy wyrazić, czyli podający reflektuje na jakąkolwiek opróżnić się mogącą posadę, lub też na pewną tylko posadę, w którym razie też miejsce służby ma być oznaczone.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, 7. marca 1900.

L. 160/900 (2152 1—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Kosowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej dla gmin: Brustur, Kosmarza, Prokurawy i Szekor z siedzibą w Prokurawie.

Roczna płaca 200 koron w miesięcznych ratach z dołu płatnych.

Podania zaopatrzone w dowody odbytego kursu położnictwa i uzdolnienia wnosić należy do Wydziału powiatowego w Kosowie do dnia 15 kwietnia 1900.

Kosów, 8. marca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 54/00 (2) (2125)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w nr. 111 czasopisma „Humorysta" z dnia 3. marca 1900 pod napisem: I. „Morowy doktor" w ustępie od „Wszystko" do „domowę" II. „Z teatru prasy" w ustępach 1. od „a wielkiego" do „obficie" i 2. od „Zaś przebralibyśmy" do „Weissowej" III. „Koło studni" od „A tam" do „stojąco" IV. „Przed drzwiami", V. „Krakowiak", VI. „Refleksye kronikarza" 1. „od „Jak to" do „brzucha", 2. od „jak ów" do „klasztornej" i 3. od „takie chwiejne" do „boję się" VII. „O pornografii słów „kilkoro" od poeta ten" do „instrumencie", VIII. „Pewnik" i IX. Szarada" zawiera znamiona ad II. ust. 1. i ad VI. ust. 1. występku z § 491 uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 dz. u. p. z r. 1863, zaś co do wszystkich innych ustępów znamiona występku z §. 516 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. marca 1900.

Nl. 51 (1941)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1900, Pr. 156, die Weiterverbreitung der Nr 3 der Zeitschrift: „Organ obchodniho pomocnictva a pribuznych odvetvi" wegen der Stelle von „Avsak na jedno" bis „zapatecnikum" des Artikels: „A to je ta krasna zeme" nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr. 158, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Lidovy List" vom 21. Februar 1900 wegen der Stelle von „Na to promluvil" bis „Ze sparu zidovstva" des Artikels. „Z Pardubic" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1900, Pr. 157, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschift: „Kovodelnik" vom 22. Februar 1900 wegen der Stellen „Organisovanym kovodelnikum" und „neda nic na stavkujici horniky" und §. 3. des Gesetzes vom 7. April 1870 Nr. 43, R. G Bl. und §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900. Pr 154, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda" (ohne Angabe der Nummer) vom 19. Februar 1900 wegen der Artikel: „Moderni zlocinci" in der Stelle von „celkova situace" bis „vyhoveno nebude"; „Tydenni prohled stavkoveho bojiste" von „surovy natlak" bis „za kazdych okolnosti"; „Mrva nepochodil"; „Stavkokazi z Vretovic"; „Mrva" „Mizerove" nach §§. 302 und 300 St. G und des Gesetzes vom 7 April 1870, Nr. 43 R G Bl verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr. 160, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda" (ohne Angabe der Nummer) vom 20. Februar 1900 wegen der Artikel, resp. des Gedichtes: „Surovy stavkokaz"; „Dalsi stavkokazove z dolu Ronna"; „Hymna stavkujicich horniku" nach §. 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr. 149, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Zar" vom 2 Februar 1900 wegen der Artikel: „Pro stavkujici horniku" in der Stelle von „J dine V Sestak" bis „si to zapamatuji"; „Obet vojenskeho soudu"; „Na pranyr" von „Pan Knaizi" bis „odkud prisel" nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr. 159, die Weiterverbreitung der Nummer 398 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 20. Februar 1900 wegen der Artikel: „Opatne dukary pouenosti talmudu" in der Stelle von „Ty prece vis" bis „jsme presvedceni"; „Slavnym mestum a obeim kralovstvi Ceskeho markrabstvi Moravskeho a vevodstvi Slezskeho", von „Musime doznati" bis „nasich vlasti" und von „ze by vpravani" bis „konce nemelo" nach §§. 302 und 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr. 154, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Ceskoslovanske potravni listy" vom 21. Februar 1900 wegen der Artikel: „Stavka horniku" in den Stellen von „a vrhli se" bis „nepopustime", von „mezi nas chudinu" bis „vsickni hornikum"; „To bylo kvasu"; „Maji uhli" von „to je k placi" bis „radne zatopili" nach §§. 63, 65 a. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr 152, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Nase Doba" vom Februar 1900 (Jahrg. VII.) wegen der Artikel: „Rozhledy politicke" in den Stellen von „cisar posuzuje" bis „cisare Josefa II." von „zvlastni tytez" bis „domacim vezenim"; „Rozhledy socialni" von „uzasne neobratne" bis „nevedomymi provokacemi" nach §§. 63 und 300 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1900, Pr. 151, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 20 Februar 1900 wegen des Artikels: „Vojsko a stavky" in der Stelle von „Pluk c. 11." bis „nepujdeme" nach §§. 308 und 310 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26. Februar 1900, Pr 155, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Odborove sdruzeni ceskoslovanske" vom 20. Februar 1900 wegen der Stellen von „Takovym jest zdravotni stav" bis „uhelne milionare" von „Tak tedy ne" bis „podminek" von „Proti stavkujicim" bis „nenasytum" des Artikels: „Z hornickeho bojiste"; von „Co medle vidime" bis „zpurne zada" des Artikels: „Vseobecna stavka" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1900, Pr 150, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Obrana zeme elcu" vom 20. Februar 1900 wegen der Stellen von „dusledky takoveto" bis „bobuzel i dusevni" von „zrovna jakoby" bis „nikdy nesvoli" des Artikels: „Pred novou obeti" und des Artikels: „Sesilel v pevnostni vazbe" nach §§. 65 a. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. ex 1863 verboten

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 128 (2130)

Celem likwidacyi dodatkowo zgłoszonych pretensyi przeciw masie konkursowej Dawida Mellera wyznacza się dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 21 marca 1900 o godz. 11 przed poł. w sali Nr. 20.

C. k. Sąd krajowy, cyw. Oddział VII.

Lwów, dnia 9. marca 1900.

L. cz. S. 20/98 303 (2129)

Celem likwidacyi zgłoszonych dodatkowo pretensyi do masy konkursowej firmy: „Hermann i Józef Bombach wyznacza się dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 21. marca 1900 o godz. 11 przed poł. w tus. biurze Nr. 20.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 8. marca 1900.

L. cz. Nc. IV 826/00 (1) (2104 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza, że dnia 9. kwietnia 1900 o 9 rano w B. Nr. 4 sądu tut. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacyi nie ściągniętych dotąd wierzytelności masy konkursowej B. Sachsenhausa wartości nominalnej 4256 koron 80 hel.

Cena wywołania 4256 koron 80 hal.

Wierzytelności te zostaną sprzedane za jakąkolwiek cenę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. V 859/135 (2108 1—3)

Do likwidacyi dodatkowo po terminie zgłoszonych pretensyi, tudzież w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży 5|100 części realności whl. 539 ks. gr. gminy kat. Tekuczy wyznaczam w sprawie konkursowej Jossla Hellera termin w sali rozpraw tut. sądu na dzień 10 kwietnia 1900 godz. 9 rano, na który wszystkich wierzycieli tejże masy konkursowej wzywam.

Nadwórna, 6. marca 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3|00 1 (2095 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leopolda Zycha, właściciela restauracyi w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Waltenbergera c. k. Radcę sądu kraj. w Tarnopolu, a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Trzcieneckiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 23. marca 1900 o godz 9 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 10. maja 1900 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego, podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie naj dzień 12. czerwca 1900 o godz. 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym uwierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili. Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu nie mieszkają lub w pobliżu, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został. Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie lwowskiej.

Termin do likwidacyi oznaczonej jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 9. marca 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 15/9 6 (2116 1—3)

Abafia Semuś z Naumeców z Wyspy została uznaną marnotrawną, a kuratorem jej ustanowiono Hryńka Żydaczewskiego z Wyspy

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. P. 256/99 9 (2122 1—3)

Franciszka Sawicz z Dunajowa uznana marnotrawczynią. Kuratorem Jan Sawicz z Dunajowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.

Przemyślany, 13. października 1899.

L. cz. VII. 614/84 4 (2120 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Samborze podaje do wiadomości, że zawieszona nad Bazylim Tatowic z Sielca kuratela z powodu marnotrawstwa zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 21. stycznia 1900.

L. cz. IV. 579/86 15 (2099 1—3)

Opiekę nad Eufrozyną Czaban z Szechyń przedłużono, a opiekunem ustanowiono nadal Stefana Sieniakiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 8. stycznia 1900.

L. cz. P. 4 4 99 4 (2102 1—3)

Naścia Sofińska z Chlebowic wielk. uznaną została marnotrawną.

Kuratorem ustanowiony Jan Sofiński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 9. stycznia 1900.

L. cz. Pt. 145/98 17 (2100 1—3)

Kryspina Józefa 2im. Nosala z Przemyśla uznano marnotrawcą. Kuratorem adw. dr. Stanisław Angerman z Przemyśla.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 25. stycznia 1900.

L. cz. P. 5/00 1 (1956 1—3)

Michał Piech, rolnik z Polany, uznany został głupkowatym. Kuratorem jego ustanowiono Konstantego Michneja wójta z Polany.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 24. lutego 1900.

L. cz. L. 3/99 3 (2083 1—3)

Maryanna Szubiak z Woli niżnej uznaną została za umysłowo niedołężną, a kuratorem jej ustanowiono Wania Pełtyszyna z Woli niżnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. P. 40/00 1 (2087)

Jędrzej Sitek z Wyżnego uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Józefa Kocząbia z Wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. VII. 318/85 4 (2035)

C. k. sąd powiatowy Oddział III. w Brzeżanach podaje do powszechnej wiadomości, że zawieszona nad Pawłem Iwaszków z Potoka kuratela z powodu marnotrawstwa zniesioną została.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, 8. lutego 1900.

L. cz. L. 3/99 11 (1934 1—3)

Jakób Olszowy z Mazurów uznany marnotrawcą. Kuratorem jego ustanowiony Szczepan Stój z Mazurów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sokołów, dnia 27 stycznia 1900.

L. cz. P. 318/99 1 (1940 1—3)

Antoni Sawka z Hołhocz uznany marnotrawcą a kuratorem jego Stach Michajliszyn z Hołhocz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 25. listopada 1899.

L. cz. P. 25/99 (1) (1958)

Bazyli Poteraj z Oleksa uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiony Daniel Maksymowicz z Oleksa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Olesko, dnia 21. lutego 1900.

L. cz. P. 231 99 1 (2040 1—3)

Katarzyna Majgier z Sułkowszczyzny uznana umysłowo chorą, jej kuratorem ustanowiony Michał Majgier z Sułkowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 24. grudnia 1899.

L. cz. L. 2/99 2 (2041 1—3)

Jerzy Ciepły z Beska został uznany za umysłowo chorego. Kuratorem jest Michał Ciepły z Beska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 5. sierpnia 1899.

L. cz. P. 31/00 (4) (1950)

Piuk s Weiss z Tarnowa uznany został umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Mojżesza Weissa z Tarnowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 22. stycznia 1900.

L. cz. IV. P. 290/99 1 (1916)

C. k. Sąd powiatowy w Złoczowie Oddział IV. uznaje Łukasza Semeniaka zarobnika ur. w Skwarzawie, syna Piotra niewłasno.

wolnym i ustanawia dlań kuratora w osobie ojca tegoż Piotra Semeniaka.
Złoczów, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. P. 281/99 (1) (1819)
Iwan Jacynyk z Nowosiółki Kost. uznany obłąkanym. Kuratorem ustanowiony Józef Szkilnyk z Nowosiółki Kost.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zaleszczyki, dnia 24. października 1899.

L cz. L. 1'/99 (17) (1981 1—3)
Zawieszona nad Walentym Połowinczakiem ze Złotkowic kuratela z powodu marnotrawstwa zniesiona.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. P. 28/00 (4) (2009 1—3)
Michała Paliwodę z Narajowa uznano marnotrawcą i kuratorem dla niego ustanowiono Dmytra Czornego z Narajowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 23. stycznia 1900.

L. cz. P. 384/99 (2) (2026 1—3)
Obwieszczenie.
Roza Bibring vel Kriegel Tłumacza została uznaną za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Arona Kriegla z Tłumacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tłumacz, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. P. 6/00 (2) Dz. hip. 139/00 (2021 1—3)
Hryńko Bednarczuk z Kozówki uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Fedka Pietryka, gospodarza z Kozówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mikulińce, dnia 8. lutego 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. firm. 27,00 poj. I. 58 (2003)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych przy firmie M. H. Cierera do prowadzenia przedsiębiorstwa młyna w Milówce,
1. że dotychczasowy właściciel firmy Markus Hermann Cierer wskutek odstąpienia swego interesu handlowego Jakóbowi Cierrerowi zostaje wykreślony,
2. że Jakób Cierer kupiec w Milówce prawonabywca interesu Markusa Hermanna Cierera, jako obecny właściciel firmy z prawem dalszego prowadzenia tej firmy, którą tenże podpisywać będzie „M. H. Cierer“, zostaje wpisany.
Wadowice, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. Firm. 19,00 stow. I 131 (2002)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę „Towarzystwo kapeluszników w Myślenicach stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z tem, że:
1. Siedzibą stowarzyszenia jest miasto Myślenice,
2. Przedsiębiorstwo polega na statucie z daty Myślenice 16 listopada 1899 i dodatku do tegoż z dnia 16. lutego 1900,
3. Przedmiotem tegoż jest popieranie przemysłu kapeluszniczego, zarobkowanie, udzielanie kredytu członkom,
4. Czas trwania przedsiębiorstwa jest nieograniczony,
5. Zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z trzech członków jako dyrektorów, oraz z trzech zastępców dyrektorów. Na odbytem 16. listopada 1899 zgromadzeniu członków założycieli zostali obrani pp. Ignacy Gorączko, Gustaw Schalby, Leopold Śmietana, wszyscy w Myślenicach zamieszkali, dyrektorami zaś pp. Jerzy Gomulak, Edward Klebert, Gustaw Barciewicz wszyscy w Myślenicach zamieszkali, zastępcami dyrektorów stowarzyszenia,
6. Podpis towarzystwa w ten sposób będzie uskuteczniony, że pod firmą stowarzyszenia członkowie dyrekcyi podpisują swoje nazwiska. Do ważności zobowiązania towarzystwa w obec osób trzecich potrzeba obok firmy jego podpisów wszystkich trzech członków dyrekcyi lub ich zastępców,
7. Jeden udział wynosi najmniej 20 koron, najwięcej 38 koron; wolno jednak każdemu z członków wnieść więcej udziałów,
8 Za spełnienie wszelkich zobowiązań towarzystwa w obec osób trzecich, o ile na to stan czynny majątku towarzystwa nie wystarczy, odpowiadają członkowie towarzystwa w pierwszym rzędzie swoim udziałem, a następnie dziesięciokrotną wysokością udziału a to bez względu czy te z bowiązania już w czasie ich przystąpienia do towarzystwa istniały lub też dopiero potem zostały zaciągnięte
Publiczne zawiadomienia od towarzystwa ogłaszane będą okólnikami i plakatami i podpisywane będą przynajmniej przez dwóch członków dyrekcyi.
Wadowice, dnia 27. lutego 1900.

G. Zl. Firm. 976|99 (1758)
Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Przemyśl macht kund, dass am 10 September 1899 nicht „die Firma Eisler et Söhne Wien“ sondern „die Firma Josias Eisler et Söhne in Wien“ in das Register für Gesellschaftsfirmen eingetragen wurde.
Przemyśl, 10. Februar 1900.

Ч. фірм 77/00 (2033)
Обвїщене.
Ц к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли огалашае, що дня 21. січня 1900 вписане зістало до реєстру для товариств заробкових і господарчих Товариство:
Спілка для господарства і торговлі, товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Перемишли“ в нїмецкім язиці: „Wirtschaft und Handels Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Przemyśl“.
Товариство се операе ся на статутї зділаним в Перемишли дня 23 марта 1899. Цілею Товариства єсть піднесене господарства і торговлї поміж членами своїми і поліпшене їх добробиту.
Дирекцию творять: Др. Теофіль Кормош адвокат в Перемишли, Іларіон Ліпецкій начальник філії Народной торговлї в Перемишли і Іван Приймa професор ц к. II ґімназиї в Перемишли яко члени, а Гавріл Дзюба, властитель торговлї в Перемишли, Фердинанд Левицкій кравець в Перемишли і О. Володимір Гайдукевич парох в Яксманичах яко заступникі членів Дирекциї
Дирекция підписує за Товариство через положене підписів двох членів Дирекциї коло фірми.
Оден уділ членьскій виносить 10 корон і може бути платний зараз або ратами
Член може зложити більше уділів За зобовязаня Товариства відвічають члени своїми уділами і еще дальшою квотою до висоти пятїох зложених взглядно деклярованих уділів
Оголошеня Товариства поміщаєсь що найменше в двох політичних краєвих руских часописах.
Перемишль, 10. лютого 1900.

L cz. C. III 30/00 1 (2079)
Przeciw Józefowi Masiarzowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Limanowej przez małol. Annę Lasyk, Maryę Zięba i Wojciecha Lasyka pozew o ojcostwo alimenta i pto 596 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 marca 1900 o godz. 10 rano.
C lem strzeżenia praw pozwanego Józefa Masiarza, ustanawia się pana adw. dr. Hammerschlaga w Limanowej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocników nie zamianuje
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 23. lutego 1900.

L. cz C. I 4/00 1 (2086 1—3)
Przeciw nieobecnemu Wolfowi Baumowi przedtem w Pstrągowy wniósł Tomasz Soja z Pstrągowy skargę o 320 koron z pn.
Rozprawa odbędzie się dnia 28 marca 1900 godz. 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Uiberall w Strzyżowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 22. lutego 1900.

L. cz. C. II. 27 00 1 (2077)
Przeciw Katarzynie Wawro, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowy przez Maryę Kurek pozew o wykreślenie sumy 292 zł, 80 ct.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 20 marca 1900 o 9 godzinie rano.
Celem strzeżenia praw Katarzyny Wawro ustanawia się pana adwokata dr Karola Młodzika w Limanowej kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Katarzynę Wawro w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 21. lutego 1900.

Doniesienia prywatne.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38 statutu zapraszamy szanownych członków na

XXIX. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce stow. zarej. z nieograniczoną poręką na dzień 25. marca 1900 na godzinę 4 po południu w sali Rady powiatowej.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1899.
2. Przedłożenie rachunków za rok 1899.
3. Wydanie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Podział zysku.
5. Wybór uzupełniający 3 członków Rady nadzorczej a to. na okres 3 letni w miejsce ustępujących Pp. Mikołaja Zwarycza, Justyna Kociumbasa i Teodora Łukasiewicza i 1 członka w miejsce p. Wilhelma Klamuta na rok 1 z powodu jego przesiedlenia się do Lwowa.
6. Wybór 3 członków komisyi szkontrolującej.
7. Wybór cenzorów.
8. Zmiana §§. 1 i 4 statutu Towarzystwa.
9. Wnioski członków.

Rachunki za rok 1899 leżą do przejrzenia w lokalu Towarzystwa.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Bóbrka, dnia 5. marca 1900.

Jan Domiszewski,
sekretarz.

Witold Niezabitowski,
Prezes Rady Nadzorczej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.